

GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 28/2012 (2464) Rok LIV 29.7-5.8.2012

**Wakacyjne wędrówki
i pielgrzymki,
po Polsce i historii...**



**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

1,55 €

WAKACYJNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Piotr Fedorowicz

Pielgrzym

Od zawsze lubił chodzić na pielgrzymki. Najpierw, całkiem za młodych lat, prowadził go na nie ojciec. Potem chodził z rówieśnikami, z młodzieżą oazową, aż wreszcie teraz już jako student poszedł sam.



fot. P. Fedorowicz

Tym razem wybrał się na tę swoją pielgrzymkę pełen zapału. Znał dobrze miejsce docelowe, już wielokrotnie tam był, tym bardziej chciał znaleźć się tu jeszcze raz. Szedł razem z całym towarzystwem z duszpasterstwa, więc w większości znali się. Atrakcją dla starych bywalców okazały się zupełnie nowe osoby. Były i gitary, i tryskająca energią księża prowadzący grupę. Śpiewy, modlitwy, Msze, konferencje no i... żarty, flirty – jak to w grupie młodych.

I tak przeszli kilkadziesiąt kilometrów. Na przemian śpiewając, modląc się, śmiejąc, dowcipkując, gadając. Po drodze był i deszcz, i upał, nieznośny kurz. Chłodne, krótkie noce i wszelkie z tym związane niewygody. Trwało to dobrych kilka dni. Jedzenie pozostawiało wiele do życzenia, brak wody też doskwierał... Można powiedzieć – przygoda męcząca, a mimo to fantastyczna.

Ale czy to tylko przygoda?

Ostatni dzień. Koniec zmagania z trudnościami, koniec wspólnego towarzystwa. Późno wieczorem znalazł się w znanej sobie i lubianej kaplicy... tak na zakończenie pielgrzymki. Chciał jeszcze raz, tym razem sam i na spokojnie, w ciszy, przywołać przyniesione tu swoje intencje, o których wcześniej za bardzo nawet nie myślał. Poza nim było tu jeszcze tylko parę osób, też młodych jak on. Wszyscy raczej skupieni, bo przyszli tu teraz z potrzeby serca... tego nie było w programie.

Zaczął w końcu wychodzić z niego zmęczenie, tak, że nie miał nawet ochoty ruszać się z miejsca. Zbolate nogi odpoczywały, czuł na twarzy i ramionach opale-

niżną. Mimo znużenia nie miał jednak wcale ochoty by przysnąć – rzeczywiście czuwał.

Ale z modlitwą jakoś mu nie szło. Zaczęły mu po głowie krążyć różne, niby oderwane strzępy myśli: O, ci obok też są umęczeni. Po co właściwie cały ten wysiłek? Jeżeli nawet ma to jakiś sens, to jak go wymierzyć? Dla kogo to wszystko, kto to choćby zauważy?

Jeszcze przed wyruszeniem prowadzący pielgrzymkę namawiali ich, by ponieśli ze sobą jakąś swoją własną, konkretną intencję. Szczerze mówiąc wiele się nad tym wówczas nie zastanawiał, ot... coś tam wybrał... niezobowiązująco. Jednak teraz, kiedy wszystko dobiegało końca, pytanie o sens, o cel samo wróciło.

Skoro to całe pielgrzymowanie jest takie ważne, prawie tak jak nasze życie na ziemi, to na zakończenie musi też być jakieś „rozliczenie”. Taki wysiłek, tyle trudu, i nawet ten wybrany cel... To wszystko przecież nie jest tylko turystyką czy wyczynem sportowym.

No to jak to jest? – I to z tym dylematem zwrócił się teraz do... tego Wizerunku nad ołtarzem, mimo że przecież wiedział, iż odpowiedź bezpośrednia nie padnie. Więc starał się odnaleźć ją w sobie, próbował sam sobie to wytłumaczyć.

Skoro jest cel – intencja, z którą tu przychodzimy, to jakoś trzeba za nią teraz „zapłacić”, bądź za nią „wynagrodzić” – tak zwyczajnie, po ludzku, na ile nas stać. Tymczasem intencja była, ale z tym naszym „płataniem” jakby już gorzej... Czyżby to ten trud i niewygody maszerowania miały być tą jedyną „zapłatą”, o jakiej słyszał czasem od księży? Bóg oczekuje od nas chyba zupełnie innego „płatania”, niż to, które znamy z życia.

I kiedy tak rozważał, siedząc w półmroku kaplicy, przyszło mu na myśl, że tak na prawdę to właściwie każde zaparcie się, przeciwstawienie naszej grzesznej, ludzkiej naturze powinno być tą walutą, tym „pieniędzem”, którego oczekuje od nas Bóg. Bo przecież i On sam też, w najważniejszej dla nas sprawie – dla naszego zbawienia, stając się człowiekiem musiał jakby „zaprzeczyć” swojej Boskiej naturze.

I snując dalej swoją myśl, dostrzegł, że z samej natury rzeczy, to my, ludzie, tak na prawdę nie lubimy wcale... ponosić wysiłku, by przezwyciężać własne skłonności i naturę, aby przekraczać siebie. Więc może to właśnie takiego wysiłku – przezwyciężania siebie – w pracy, marszu, nauce, czy ograniczania siebie – w jedzeniu, spaniu, i innych przyjemnościach ciała – oczekuje od nas Bóg. Tylko, że to „poświęcanie się” ma sens, ma wartość jedynie wtedy, gdy jest świadomą ofiarą, a nie skutkiem przypadku.

Grzech także wpisany jest w pewnym sensie w naszą naturę i to z tego powodu trzeba go ciągle „ograniczać”. Pan Bóg z radością patrzy na tych, co to rozumieją i potrafią tak postępować – ze względu na Niego, dla Niego.

– Tylko, jakie to wszystko jest trudne, kłopotliwe, często wręcz niemożliwe – pomyślał. Przecież chce się żyć, korzystać z życia, a tu Bogu miłe jest tylko to, co jakby sprzeczne z naszą naturą, którą sam nam przecież dał przy stworzeniu! Prawie każdy z grzechów głównych to w pierwszym rzędzie grzech ulegania... naszej, ludzkiej „naturze”, a nie nasza zła wola...

I w końcu nie wiedział już, jak na to patrzeć...

– Przez tyle dni pielgrzymki miałem pod ręką księdza, a nie zapytałem go o to – pomyślał. – Za bardzo byłem zajęty samym „pielgrzymowaniem”, bez głębszej refleksji nad jego prawdziwym sensem i celem.

Gdzieś z oddali zabrzmiały mu w pamięci słowa tak często śpiewanej piosenki: „Czego chcesz od nas Panie za Twe chojne dary...” – i dopiero teraz jakoś uświadomił sobie ich treść. Jednak odpowiedź na to pytanie nie jest wcale taka łatwa, choć wydaje się zupełnie prosta. I słowa jeszcze innej piosenki dobiegły do jego świadomości: „Złota też nie pragniesz, bo to wszystko Twoje...”. No to, czym możemy się odwdziżyć za tych „łask strumienie”?

I tak siedząc w pustoszejącej już kaplicy, przed cudownym Wizerunkiem, powoli zaczął rozumieć, że żeby zostać świętym to całkiem proste – wystarczy jak najwięcej przeciwstawiać się własnej, ludzkiej – to znaczy grzesznej, cielesnej, egocentrycznej, słabej, wygodnickiej, emocjonalnej naturze, i że to właśnie trzeba ofiarować Stwórcy, tylko tyle, i aż tyle. I wreszcie dotarło do niego, po co poszedł na tę kończącą się właśnie pielgrzymkę. □



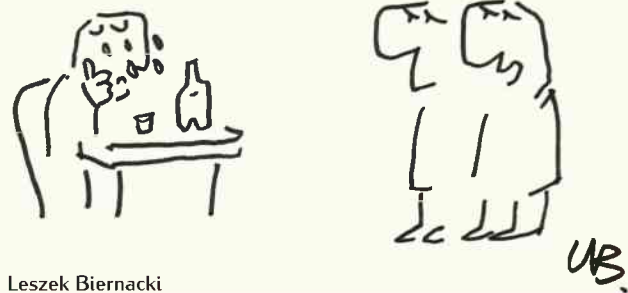
fot. P. Fedorowicz

Telegram z... perswazją



Oni, Żołnierze – Powstańcy, 1 sierpnia 1944 r. w oku porwanym przez Niemców w Warszawie, wobec stojącej nad Wisłą wróg Armii Czerwonej, nie mieli wielkiego i dobrego wyboru. Oni, Żołnierze Polski, musieli podjąć tę nierówną, dramatyczną bitwę, ostatnią próbę walki o niepodległość, o suwerenność naszej Cjczyzny. Ich jedynym, ostatecznym argumentem była ofiara z własnej krwi, z własnego życia – na barykadach i w okopach. Wówczas byli osamotnieni i skazani – przez siłuszników, przez historię, i musieli przegrać. I przegrali, ale po to była ta ich ofiara, aby Polska – choć po kolejnych 45 latach zniewolenia, mogła wreszcie odzyskać suwerenność. Bo to właśnie dzięki pamięci o ich bohaterstwie, i dzięki wychowanym na ich legendzie pokoleniom „Solidarności” Polska jest, i jest z Orłem w koronie! To dzięki nim, dzisiaj, widać jemne przekonywanie się Polaków o potrzebie niepodległości, o potrzebie tożsamości narodowej; dyskusja o kształcie państwa, o polskiej racji stanu nie wymaga już, na szczęście, wojennych argumentów, partyzanckich metod, szarżowania własnym życiem, i życiem naszych dzieci. I na pamięć o nich właśnie, poległych Powstańcach Warszawy, i o ofiarach komunistycznej przemocy musimy wreszcie i za wszelką cenę, i na trwałe nauczyć się i przyrzucić do stosowania... zwykłej perswazji. Tak, wreszcie z okopów, odłożyć na bok różne mariole i uczyć się przekonywać słowem – przyjaciół i wrógów – do własnych racji, postępując się siłą argumentów, a nie argumentami siły, jak przystało na suwerenów, a nie niewolników! P.O.

-TO POSEŁ Z PLATFORMY.
DOWIEDZIAŁ SIĘ WŁAŚNIE,
ŻE ANI JEGO RODZICE, ANI
NIKT Z RODZINY NIE BYŁ
W PZPR...



rys. Leszek Biernacki

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Pamięci Arcypasterza Białorusi – str. 5
- Egipskie mumie z Placu Bastylli – str. 8
- Marnotrawstwo żywności – str. 10
- La mémoire ne s'éteint pas – str. 11
- Kochać ludzi i parafię – str. 14

Kto psuje stosunki polsko-żydowskie?

Marian Miszalski

Opinię publiczną w Polsce zburzono w tych dniach fakt skandalicznej ingerencji w życie szkolne Zwi Rarw-Nera, ambasadora Izraela w Polsce. Wywierał on presję na dyrektorkę liceum w Tarnowie by odwołała zaplanowane spotkanie młodzieży z Omarem Farisem, przewodniczącym Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Palestyńczyków Polskich, legalnej organizacji obywateli polskich pochodzenia palestyńskiego.

Podczas tego spotkania młodzież chciała zapoznać się z punktem widzenia Palestyńczyków na palący problem bliskowschodni. Dyrektorka uległa tej presji i przełożyła zaplanowane spotkanie – wolno domyślać się, że z obawy przed sankcjami, jakie mogłyby ją spotkać w przypadku odmowy. Jeśli jednak urzędnik polskiej oświaty żywi podobne obawy w związku z ingerencją dyplomaty obcego państwa – można by to spodziewać się, że polski minister spraw zagranicznych Sikorski wezwie „na dywanik” ambasadora Izraela i udzieli mu ostrzeżenia przed podobnymi ingerencjami w polskie życie szkolne na przyszłość. Niestety, tak się nie stało: min. Sikorski nie ośmielił się skorzystać ze zwyczajowej w takich przypadkach praktyki dyplomatycznej. Tymczasem ta skandaliczna ingerencja ambasadora Izraela w polskie życie szkolne psuje stosunki polsko-żydowskie (zwłaszcza po powołaniu przy rządzie Izraela, agencji wspomagania bezprawnych żądań „przedsiębiorstwa holocaust” z Ameryki); psucie relacji polsko-żydowskich nie należy chyba do zadań ambasadora Izraela w Polsce?... A może należy? *ciąg dalszy na str. 6*



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60€) Pół roku (30,30€) Miesiąc (5€)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60€) PDF/e-mail (49,90€)

Telefon: _____ **Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!**

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

XVII Niedziela zwykła Rok B

PIERWSZE CZYTANIE

2 Krl 4,42-44

Czytanie z Drugiej Księgi Królewskiej

Pewien człowiek przyszedł z Baal-Szalisza, przynosząc mężowi Bożemu, Elizeuszowi, chleba z pierwocin, dziesięć chlebów jęczmiennych i świeżego zboża w worku. On zaś rozkazał: „Podaj ludziom i niech jedzą”. Lecz sługa jego odrzekł: „Jakże to rozdzielę między stu ludzi?” A on odpowiedział: „Podaj ludziom i niech jedzą, bo tak mówi Pan: «Nasycą się i pozostawią resztki»”. Położył, więc to przed nimi, a ci jedli i pozostawili resztki, według słowa Pańskiego.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 4,1-6

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia: Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani w jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

EWANGELIA

J 6,1-15

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy



chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: „Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?” A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział, bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: „Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł, choć trochę otrzymać”. Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: „Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?” Jezus, zatem rzekł: „Kaźcie ludziom usiąść”. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli, więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus, więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami rozdając tyle, ile, kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: „Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło”. Zebrali, więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: „Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat”. Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. □



LITURGIA SŁOWA

XVIII Niedziela zwykła Rok B

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 16,2-4.12-15

Czytanie z Księgi Wyjścia

Na pustyni całe zgromadzenie synów Izraela zaczęło szemrać przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. Synowie Izraela mówili im: „Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i chleb jadali do sytości. Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem umorzyć całą tę rzeszę”. Pan powiedział wówczas do Mojżesza: „Oto zesłę wam chleb z nieba na kształt deszczu. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami, czy też nie”. „Słyszałem szemranie synów Izraela. Powiedz im tak: «O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem». Rzeczywiście, wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a kiedy nazajutrz rano warstwa rosy uniosła się ku górze, ujrano, że na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. Na widok tego synowie Izraela pytali się wzajemnie: „Manhu?”, to znaczy: „co to jest?”, gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy Mojżesz powiedział do nich: „To jest chleb, który Pan wam daje na pokarm”.

fot. P. Fedorowicz

DRUGIE CZYTANIE

Ef 4,17.20-24

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia: To mówię i zaklinam was w Panu, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie z ich próżnym myśleniem. Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście nauczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, że co się tyczy poprzedniego sposobu życia, trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek kłamliwych żądz, a odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

EWANGELIA

J 6,24-35

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że na brzegu jeziora nie ma Jezusa, a także Jego uczniów, wsiedli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam Go szukali. Gdy zaś Go odnaleźli na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: „Rabbi, kiedy tu przybyłeś?” Odpowiedział im Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie Mnie nie, dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to, bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec”. Oni zaś rzekli do Niego: „Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?” Jezus odpowiadając rzekł do nich: „Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On postawił”. Rzekli do Niego: „Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: «Dał im do jedzenia chleb z nieba»”. Rzekł do nich Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu”. Rzekli, więc do Niego: „Panie, dawaj nam zawsze tego chleba”. Odpowiedział im Jezus: „Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie taknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie”. □



Pamięci Arcypasterza Białorusi

Ewa Ziótkowska

Przed rokiem Kościół katolicki na Białorusi poniósł bolesną stratę, 21 lipca 2011 r. w Pińsku odszedł do wieczności Jego Eminencja kardynał Kazimierz Świątek – kapłan, którego historyczną zasługą było, przywrócenie życia religijnego oraz podnoszenie z gruzów licznych świątyń katolickich na Białorusi”.



W ciągu blisko stuletniego życia, XX-wieczne totalitaryzmy stały się jego osobistym doświadczeniem. Urodzony w estońskim mieście Valga 21 października 1914 r., po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Pińsku został wyświęcony na kapłana w kwietniu 1939 r. Pracę duszpasterską rozpoczął w Prużanie na obrzeżach Puszczy Białowieskiej. Podczas okupacji sowieckiej działał w konspiracji, co przypłacił aresztowaniem. Podany długotrwałemu śledztwu,

dostał najwyższy wymiar kary. Z celi śmierci, w której samotnie siedział przez dwa miesiące, uwolnili go mieszkańcy miasta po agresji Niemiec na ZSRR i ucieczce oddziałów sowieckich. Ks. Świątek mógł wrócić do Prużany. Wejście Armii Czerwonej w 1944 r. oznaczało dla niego uwolnienie z rąk gestapo, a jednocześnie ponowne aresztowanie i uwięzienie. W Mińsku usłyszał wyrok – dziesięć lat syberyjskich łagrów.

Uwolniony po śmierci Stalina, przyjechał do Pińska, gdzie wierni pozbawieni kapłana modlili się sami, kładąc na ołtarzu ornat. Prawie pół roku trwały formalności, naciskano, by zmienił „profesję”, grozono kolejnym tagrem, ale on zastraszyć się nie dał. W końcu wywalczył rejestrację i mógł oficjalnie podjąć pracę duszpasterską. Przyszło mu działać w rzeczywistości sowieckiej, w nieustannej konfrontacji z polityką ateizmu. Był to czas, kiedy młodzież nie miała prawa chodzić do kościoła, a świątyń nie mogły odwiedzać nawet grupy turystyczne. Mimo to wierni przybywali z najdalszych stron ZSRR. Piński proboszcz obsługiwał też inne, często odległe parafie, w których nie było księży.

Mówił: „Kiedy pytano mnie niegdyś, ile dusz liczy moja parafia, to odpowiadałem, że nie liczę parafii na dusze, tylko na kilometry.”

W 1988 r., w warunkach przywracania swobód religijnych, Jan Paweł II mianował proboszcza pińskiego prałatem, a rok później wikariuszem generalnym diecezji pińskiej. Wkrótce, ks. Kazimierz Świątek został arcybiskupem, pierwszym ordynariuszem nowo utworzonej metropolii mińsko-mohylewskiej i administratorem apostolskim diecezji pińskiej, a z czasem – pierwszym kardynałem na Białorusi. Angażował się także w działalność Związku Polaków w Grodnie i Pińsku. Odradzanie Kościoła katolickiego na Białorusi było dla 80-letniego kapłana nie lada wyzwaniem. Trzeba było stworzyć nowe struktury kościelne, zapewnić parafiom duszpasterzy, odbudowywać świątynie, często z całkowicie ruin, przywrócić świetność archikatedrze mińskiej.

ciąg dalszy na str. 8



Katedra w Pińsku

JASNA GÓRA | Kilkaset tysięcy osób zgromadziła na Jasnej Górze 20. pielgrzymka Rodziny Radia Maryja. Jubileuszowe spotkanie było szczególną modlitwą za Ojczyznę a także o wolność słowa i mediów w Polsce oraz o miejsce na multipleksie dla TV Trwam. Mszy św. przewodniczył watykański sekretarz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego abp Joseph Tobin. W kazaniu bp K. Ryczan z Kielc zauważył, że Polska ma do spełnienia w Europie ważną misję, bo choć nie wyznacza dróg ekonomii czy szlaków politycznych sojuszy, to jednak może pomóc jej odnaleźć samą siebie i znaleźć zagubione wartości. Do tego konieczna jest jednak pamięć, że ojczyzna nosi oblicze wiary i religii, a demokracja to tylko narzędzie pomocne w budowaniu niepodległości. Wyrazem solidarności i poparcia paulinów w sytuacji zmagania Radia Maryja i troski o wolność słowa w naszej Ojczyźnie, było nadanie o. Rydzyskiemu tytułu paulińskiego konfratry.

OSŁO | Dostrzec człowieka i docenić go w osobie upośledzonej – to spotkanie mitujące Oblicze Boga. Na tę prawdę – od ponad 40 lat – wskazuje i realizuje, w swoich pismach, w działaniu wspólnot "L'Arche Jean Vanier" właśnie Jean Vanier, który znany jest na całym świecie, nie tylko poprzez działające wspólnoty, ale także głoszone rekolekcje czy wydawane książki. Jego praca, na rzecz konkretnego człowieka, nie mogła przejść bez echa. Doczekała się uznania m.in. w oczach Jana Pawła II, który w 1997 r. wręczył mu międzynarodową

nagrodę przyznaną przez Instytut Pawła VI. W tym roku został on nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Czy po wielu kontrowersyjnych wyborach z ostatnich lat odzyska ona swą wartość? Przekonamy się o tym 10 grudnia br.

MEDZIUGORIE | Jeden z najlepszych bramkarzy na świecie Gianluigi Buffon, szukał pocieszenia po porażce w mistrzostwach Europy, w... Sanktuarium w Medziugorie. Buffon poleciał prywatnym samolotem do Mostaru (Bośnia i Hercegowina), poważnie zniszczonego w latach 90, a następnie udał się samochodem do pobliskiego Medziugorie. To miejsce objawień z 1981 r. Do tej pory Watykan nie uznał go oficjalnie. Kapitan włoskiej kadry przebywał kilka dni w tym maryjnym sanktuarium. Miejsce pielgrzymek Medziugorie, jest bardzo popularne we włoskiej piłce nożnej, już dwukrotnie w tym roku odwiedził je Roberto Mancini, trener mistrza Anglii Manchesteru City.

WATYKAN | Francuski film „Churchmen” Rodolphe’a Tissota jest tegorocznym laureatem III Międzynarodowego Festiwalu Filmów Katolickich Mirabile Dictu. W kategorii „najlepszy aktor” został uhonorowany Andy Gacia za rolę w filmie „Na większą chwałę. Prawdziwa historia Cristiady”. Za najlepszego reżysera została uznana Immacolata Hoces za film „Pieśń”. Uroczystą galę zorganizowaną na jednym z dziedzińców Muzeów Watykańskich, prowadził włoski pisarz i dziennikarz Armando Torno. Wśród gości był obecny kard. Gianfranco Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady Kultury. □

Kto psuje stosunki polsko-żydowskie? ciąg dalszy ze str. 3

Na powstały w ten sposób dysonans poznawczy nakłada się nadto żywa jeszcze w Polsce pamięć o wyczynach stalinowskich bezpieczeniaków żydowskiego pochodzenia, takich jak Jakub Berman, Luna Brystygierowa i wielu innych w Polsce, o czym kto, jak kto, ale ambasador Izraela powinien wiedzieć najlepiej i ani na chwilę o tym nie zapominać.

Trudno oprzeć się przykreemu wrażeniu, że w miarę jak gruntują się rządy PO-PSL na bazie Traktatu Lizbońskiego polska suwerenność państwowa wyplukiwana jest podobnymi działaniami, mającymi charakter sondowania, jak daleko można się już posunąć w praktyce ręcznego sterowania polskim życiem wewnętrznym poprzez zagranicznych dyplomatów. Przed laty w Łodzi miał miejsce nie mniej skandaliczny fakt: władze samorządowe Łodzi zawarły umowę z żydowską spółką z Ameryki na budowę hotelu w mieście. Rychło okazało się, że spółka owa nie dysponuje żadnymi pieniędzmi, a inwestycje w całości sfinansować ma łódzki podatnik. Oznaczało to ni mniej ni więcej, że polski podatnik ma podarować owej spółce kilka milionów złotych... Gdy wydały się kulisy owej transakcji i domagano się rozwiązania umowy z oszustami zza Oceanu – u władz łódzkich interweniował na rzecz oszustów ówczesny ambasador amerykański, co wywołało także jak najgorsze wrażenie w polskiej opinii publicznej i z pewnością nie budowało przyjaźni polsko-amerykańskiej ani wzajemnego zaufania. I oto niedawno – przy okazji kolejnej, analo-

gicznej afery, lecz o znacznie większej skali, bo opiewającej na inwestycję wartości kilkuset milionów złotych – przybył do Łodzi ambasador amerykański, Lee Feinstein, na rozmowy z władzami miasta...

Prezydent Barak Obama i jego sekretarz stanu, Hilaria Clinton, mają w swym najbliższym otoczeniu wielu aktywistów rekrutujących się z żydowskiego lobby politycznego w Ameryce, do których należy i ambasador Lee Feinstein. Wydaje się przecież, że amerykańscy dyplomaci nie powinni mylić obowiązków dyplomaty państwa, Stanów Zjednoczonych, ze swymi partykularnymi interesami i interesikami – żydowskich lobbystów. Wprawdzie nie jest to nasza polska sprawa, to wewnętrzna sprawa Amerykanów, – ale gdy jej konsekwencje dotyczą polskiego życia publicznego trzeba takie fakty pokazywać i piętnować, w dobrze pojętym interesie polskim. Nie przebrzmiały jeszcze echa dziwnej, bo zakrawającej na wielką prowokację „pomyłki” prezydenta USA, który użył określenia „polskie obozy śmierci” w przemówieniu, które napisał mu jakiś lobbysta z jego gabinetu na okoliczność pośmiertnego przyznania Medalu Wolności Janowi Karskiemu. Przecież jeszcze bardziej skandaliczna od tej „pomyłki”, (za którą równie oficjalnie, jak jej dokonał, Barak Obama jednak nie przeprosił!) była sama aranżacja owych uroczystości, uzgodniona przecież między Białym Domem a polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Jak można było ze strony msz kierowanego przez Radostawa Sikorskiego dopuścić do

Z KRAJU

- Prezydent Komorowski zaprosił listownie Ojca św. Benedykta xvi do złożenia wizyty w Polsce. Papież miałby odwiedzić nasz kraj w 2015 r. z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski. Wypada ona w roku 2016, ale obchody zaczną się rok wcześniej.
- Senat przyjął sprawozdanie KRRIIT za 2011 r. Podobnie jak w Sejmie, wcześniejszą dyskusję zdominowała sprawa nieprzyznania przez Radę miejsca TV Trwam na multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej.
- 15 września odbędzie się w Warszawie kolejny wielki marsz w obronie wolności mediów i obrony TV Trwam.
- 27 lipca mija termin, jaki Rada Polityczna PiS wyznaczyła politykom Solidarnej Polski na powrót do partii. Ci, którzy nie wrócą nie będą mogli kandydować w wyborach z list Prawa i Sprawiedliwości.
- Ryszard Smolarek, były współpracownik Bezpieki o pseudonimie tw „Monika”, ma szansę szefować obracającej miliardami państwowej Agencji Rynku Rolnego. Smolarek był związany ostatnio z PSL.
- Projekty ustawy o in vitro doprowadziły do kryzysu w PO. Starcie posłów w tej sprawie było mocne, a poseł Godson zagroził np., że w przypadku narzucenia dyscypliny partyjnej opuści partię. Doszło także do kłótni Gowina z Niesiołowskim.
- Trwają prace nad ustawą, która ma dać strażnikom miejskim broń i prawo do przeprowadzania kontroli osobistych. To kolejna cegiełka w rosnącym murze autorytaryzmu państwa.
- Na wniosek PiS Sejm uczcił minutą ciszy pamięć ofiar bestialsko pomordowanych latem 1943 r. na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.
- Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie zaapelowało do wojewody małopolskiego o pomoc w unięciu z centrum Nowego Sącza pomnika chwwały Armii Czerwonej.

- 102 tys. € miesięcznie zapłaci IPN za najem budynku w Warszawie. Umowę z „Ruchem” musiano podpisać na warunkach komercyjnych, bo państwo nie dało pieniędzy na wykupienie budynku. Minister finansów nawet nie odpowiedział na wnioski IPN o przeznaczenie środków na wykup gmachu przez Instytut, z rozłożeniem spłaty na kilka lat.
- Gazety, wydawnictwa i stacje radiowe dla Polaków z Ukrainy, Litwy, Białorusi, Mołdawii czy Łotwy są w tragicznej sytuacji. Niektóre nawet zawiesiły działalność. W tym roku większość nie otrzymała żadnych środków na działalność z msz. Takich problemów nie było, gdy dzieleniem pieniędzy przez placówki dyplomatyczne i msz skutkuje także podporządkowywaniem organizacji polskich i polonijnych rządowi.
- Część kibiców aresztowanych po bójkach związanych z meczem Polska-Rosja odleciała do Moskwy. Zostali oni zwolnieni z trzymiesięcznego aresztu za osobistym poręczeniem rosyjskiego konsula.
- Trwa gra w „ciuciubabkę” przy bramie gdańskiej stoczni. Na polecenie władz Gdańska zdjęto napis „Solidarność” zastępując go „zrekonstruowany” napis „Stocznia Gdańska im. Lenina”. Związkowcy znów go zakryli, a władze miasta odkryły... Sprawa trafiła nawet do prokuratury, który ma rozstrzygnąć, czy decyzje prezydenta miasta Adamowicza nie są propagowaniem komunizmu.
- Sąd apelacyjny w Poznaniu zadecydował, że były koordynator służb specjalnych Pałubicki nie musi przeproszać b. rzecznika wielkopolskiej „Solidarności” Nowackiego za podanie informacji, iż był on współpracownikiem SB. Nowacki pod koniec lat 80-tych mieszkał w Paryżu i pracował dla tutejszego „Kontaktu”. Po 1989 r., do czasu ujawnienia jego przeszłości, pracował w poznańskim oddziale TVP.
- Mimo sprzeciwu radnych SLD w Rzeszowie, Rada Miasta podjęła decyzję o tym, że pomnik ppłk.

- Łukasza Ciepłińskiego stanie w mieście. Cały okres okupacji ppłk Ciepłiński spędził w Rzeszowie, dowodząc inspektoratem Armii Krajowej. Później kierował IV Zarządem Głównym Zrzeszenia WiN. Ten bohater bitwy nad Bzurą został zamordowanemu przez komunistycznych oprawców 1 marca 1951 r. w więzieniu na Mokotowie.
- Nowa ustawa przeforsowana przez PO oddaje miastom decyzje w sprawie tzw. ogródków działkowych.
- Euro 2012 się skończyło, a problemy pozostały. Podwykonawcy stadionów we Wrocławiu i Warszawie wciąż nie dostali pieniędzy za wykonane prace.
- W ciągu ostatnich pięciu lat 790 polskich łodzi rybackich kontrolowano 11 tys. razy! Polscy rybacy padają ofiarą kontroli wielokrotnie częściej niż ich skandynawscy konkurenci. Dla porównania 1390 statków szwedzkich kontrolowano 1,6 tys. razy. Największą bazę rybotówcą ma Finlandia – 3332 kutry, a ich rybaków kontrolowano tylko 51 razy! O istnieniu „równych i równiejszych w UE” mówią dane Wspólnotowej Agencji Kontroli Rybotówstwa.
- Uniejów, znany z wód geotermalnych i leczniczych, oficjalnie otrzymał status uzdrowiska. Jest to pierwsze termalne uzdrowisko w Polsce.
- Posłowie z sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny poparli rządowy projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych przewidujący ograniczenie becikowego. „Becikowe” ma trafić tylko do rodzin o miesięcznych dochodach poniżej 1922 zł na osobę.
- Najstarsza polska oficyna wydawnicza, działająca nieprzerwanie od 1817 roku Ossolineum, zostało postawiona w stan likwidacji. Minister kultury Zdrojewski przeznaczył 600 tys. zł na wykupienie praw do znaku towarowego oficyny.
- W wieku 86 lat zmarła pod Wilnem Stefania Maria Romer, ostatnia z żyjących na Litwie przedstawicielka wielkich rodów litewskich. □

sytuacji, w której na uroczystości zabrakło przedstawiciela polskiego Państwa Podziemnego, (które przecież delegowało Jana Karskiego do jego misji w obroni Żydów), i dlatego nie zaproszono tam żadnego przedstawiciela cerkwi greko-katolickiej, której duchowieństwo, z narażeniem życia, ratowało Żydów, w tym i obecnego na uroczystości Adama Rotfelda? Czy stąd te rażące „pomyłki”, żeby dyskredytować rolę polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w ratowaniu Żydów, a także rolę Kościoła katolickiego i Greko-katolickiego? Nie można wykluczyć, że taki jest właśnie cel żydowskich lobbyistów ulokowanych w administracji i w dyplomacji amerykańskiej, w otoczeniu amerykańskiego prezydenta i jego sekretarza stanu. Jest sprawą Amerykanów, jeśli tolerują tego rodzaju dwuznaczne praktyki – jednak polski rząd, polskie ministerstwo spraw zagranicznych praktyk takich tolerować nie powinno. Zbyt poważnie rzutują na stosunki polsko-żydowskie. A stosunki polsko-żydowskie nie wyczerpują się w dobrych indywidualnych stosunkach, dajmy na to, ministra Sikorskiego z ambasadorem Zwi Raw-Nerem, ani nawet rządu Donalda Tuska z rządem Beniamina Netanjahu. Stosunki polsko-żydowskie to relacje tysięcy Polaków z tysiącami Żydów, w Polsce i na świecie: nie po to optacamy urzędników państwowych, żeby za nasze pieniądze te stosunki psuli poprzez „pomyłki” czy niedopuszczalne „ingerencje dyplomatów” i przez brak stosownej reakcji na taką partykularną prywatę. □

Marian Miszański



ZE ŚWIATA

- Republikański kandydat na prezydenta USA rozważa podróż do pięć krajów europejskich, która ma wzmocnić jego rangę na arenie międzynarodowej. Jednym z jego przystanków może być Polska.
- Referendum w sprawie odsunięcia prezydenta Rumunii Basescu zostanie przeprowadzone 29 lipca. Rumuńska wojna polityczna pomiędzy związanym z prawicą prezydentem a lewicowym premierem Pontą trwa od maja.
- Cypr przez pół roku kieruje UE. Komunistyczny rząd tego kraju pomocy finansowej szuka jednak w... Moskwie.
- Reżim komunistyczny został oficjalnie potępiony przez motdawski parlament. W Motdawii obowiązującym będzie zakaz używania symboli związanych z tą zbrodniczą ideologią.
- Ukraińska opozycja manifestowała pod pałacem prezydenckim w Kijowie przeciw ustawie podwyższającej rangę języka rosyjskiego w tym kraju.
- Ukraiński Sąd Najwyższy po raz trzeci odroczył rozprawę kasacyjną w sprawie wyroku 7 lat więzienia dla Julii Tymoszenko.
- Czeskie państwo zwróci Kościołom i gminom żydowskim znacjonalizowany majątek, którego wartość szacuje się na zawrotną kwotę 3 mld euro. Czesi mają również wypłacić dodatkowo odszkodowanie w wysokości 2,5 mld euro.
- Rządy Chin i Kuby podpisały w Pekinie osiem umów o współpracy. M.in. Chiński Bank Rozwoju udzieli stronie kubańskiej dużych kredytów.
- Prezydent Wenezueli Chavez zapowiedział, że jego rząd kupi od Chin uzbrojenie, w tym czołgi-amfibie.
- W chińskiej części Tybetu, w pobliżu granicy z Bhutanem i Indiami, Chińczycy zainstalowali gigantyczne urządzenia nasłuchowe. Eksperti twierdzą, że jest to aparatura pozwalająca na podsłuchiwanie indyjskiej łączności wojskowej.
- Według szefa brytyjskiego wywiadu Sawersa, Iran

- wejdzie w posiadanie broni jądrowej już do 2014 r.
- Trwa przeciąganie liny pomiędzy wojskowymi a nowym prezydentem Egiptu. Egipski Trybunał Konstytucyjny unieważnił dekret prezydenta Mursiego o przywróceniu do pracy rozwiązanego w połowie czerwca parlamentu.
- Szef tunezyjskiej dyplomacji Abdessalem zaapelował o pilne spotkanie Ligi Arabskiej i międzynarodowe śledztwo w sprawie śmierci, w 2004 r., Arafata, który mógł zginąć otrutyj polonem. Śledztwa domagają się dyplomaci palestyńscy.
- MSZ Francji Fabius ocenił, że prawdopodobna jest zewnętrzna interwencja zbrojna w Mali. Saharyjska filia al Kaidy zawłaszczyła sobie samostwańcze państwo Tuaregów w tym kraju.
- Ukraińska milicja podatkowa wtargnęła do siedziby niezależnej telewizji TVi w Kijowie, konfiskując dokumenty i zarzucając jej dyrektorowi przestępstwa podatkowe na 6 mln hrywien (2,5 mln zł).
- Węgierski parlament przyjął zmiany gwarantujące niezależność Narodowego Banku Węgier. Tym samym spełniono warunki, od których Komisja Europejska i Międzynarodowy Fundusz Walutowy uzależniały przyznanie Węgom kredytu w wysokości 15 mld euro.
- Kolejny hiszpański region, po Andaluzji i Aragonii, chce zaaprobowania „prawa do godnej śmierci osób u kresu życia”. Za tym lewicowym eufemizmem kryje się chęć wprowadzenia możliwości bezkarnego zabijania ludzi chorych i w podeszłym wieku.
- Niemiecki Urząd Statystyczny poinformował, że w roku 2011 Urzędy ds. Młodzieży, tzw. Jugendamty odebrały rodzinom rekordową liczbę 38,5 tys. nieletnich dzieci!
- Po kilkudziesięciu dniach strajku hiszpańskich górników przeciw zmniejszeniu o dwie trzecie pomocy rządowej dla przemysłu węglowego, doszło do blokad dróg i starć z policją w różnych regionach kraju.

- Wzrost gospodarczy w Chinach zwolnił w drugim kwartale 2012 roku do 7,6 proc. PKB, co jest najniższym wskaźnikiem od ponad trzech lat.
- Stephen Mull ma zostać ambasadorem USA w Polsce i zastąpi na tym stanowisku Feinsteina. Decyzja o tej zmianie wzbudziła różne spekulacje. Wg jednych ma to związek z „wpadką” Obamy i reakcją na „polskie obozy”, wg innych Feinstein za bardzo zaangażował się w sprawę odzyskiwania majątku żydowskiego w naszym kraju.
- Wg Eurostatu, spośród państw unijnych najmniejszy odsetek obcokrajowców jest w Polsce, zarówno gdy bierze się pod uwagę obywateli z innych państw UE, jak i państw trzecich. W 2011 r. w liczącej 27 państw UE żyło 33,3 mln obcokrajowców, co stanowi 6,6 proc. populacji UE. Wśród nich 12,8 mln to osoby z obywatelstwem UE, ale żyjące w innym kraju niż ojczysty. Reszta, czyli 20,5 mln, to obywatele krajów spoza UE. Największy odsetek obcokrajowców zanotowano w Luksemburgu (43% populacji), na Cyprze (20%) i na Łotwie (17%). Najmniejszy w Polsce (0,1%, czyli 47 tys.), a także w Bułgarii (0,5%), na Litwie (1%) i na Słowacji (1,3%).
- Po 3 latach śledztwa Francuskie Biuro Śledztwa i Analiz opublikowało raport dotyczący katastrofy samolotu Air France na Atlantyku. Stwierdzono awarię techniczną i błąd pilotów. I pomyśleć, że u nas o „błędzie pilotów” wiedziano już nazajutrz po katastrofie w Smoleńsku...
- Jedną z najstłuszejszych megalitycznych budowli z epoki neolitu i brązu – kamienny krąg Stonehenge w południowej Anglii, zostanie odnowiona nakładem 27 mln funtów.
- Władze hiszpańskiej Katalonii w ramach oszczędności zamierzają zrezygnować z wydawania więźniom... podwieczorków. Szacuje się, że w ten sposób uda się zaoszczędzić ok. 2 mln € rocznie. A gdyby zabrali jeszcze deser to pewnie wyjdą z długów... □

Egipskie mumie z Placu Bastylli

Wistotni, j mierze osobliwości świadczą o niezwykłości Paryża, unikalni, jaurze, spektakularności zadomowion, j w ni jstarszych zaułkach miasta, w historycznych budowlach sięgają pamięcią odległych i pok. jaśnią, jąc, j obliczami autorów wieki, pomn, ych czynów, usadowion, ych na cokolach niezliczon, ych pomników, bądź też przew, j, jąc, j się w legendach, tak intrygu, jąc, j ubarwi, jąc, j ambianc francuski, j stolicy. Tut, j wszystkie, jest możliwe, nic nie u, ydu, je się być poza zasięgiem nieokielznan, j, paryski, j, fantaz, j.



Kolumna Lipcowa - Place de la Bastille

Nie zdziwi, więc w istocie frapujący fakt, iż w sercu rewolucyjnego przetomu roku 1789, pod monumentalną Kolumną Lipcową na Place de la Bastille, spoczywają prastare, egipskie mumie. Niebywale, prawda? I jak inspirujące do zastanowienia, do przemyśleń. Natychmiast nasuwa się pytanie, jak też stało się możliwym, by najświętsze dla Egipcjan *sacrum* – z mumifikowani zmarli – tułali się po świecie, by wieczny spokój pozornie odna-

leźć w odległym, obcym kraju? Historia zna odpowiedź, potrafi szczegółowo przytoczyć sekwencję wydarzeń stanowiących kanwę tej osobliwości, jak i inne, nie mniej ciekawe okoliczności temu towarzyszące.

Inspirację do przyszłych zdarzeń odnajdziemy w czasach panowania króla Karola X, w epoce przetomów naukowych badań i geograficznych odkryć, fascynacji dalekimi krainami i magią tamtejszych tajemnic, pośród których egipskie czarowaty najsilniej. Władzę w Egipcie sprawował wtedy zdolny i ambitny Pasza Muhammad Ali, wielce świadomy fascynacji Karola kulturowymi aspektami krainy faraonów i doniesieniami z eksplorowanych ówczesnie obszarów Czarnego Łądu. Nie mylił się; pomysł sprezentowania żyrafy dla urozmaicenia królewskiej menażerii okazał się strzałem w dziesiątkę. Prześledźmy krótko ten niezwykły wątek.

Z odległych terenów afrykańskich łowisk zwierzę dostarczone do portu w Aleksandrii i zaokrętowano na brygantynie *Le Deux Frères*. Śródziemnomorski rejs przebiegł bez uszczerbku dla kondycji zwierzęcia, a specjalnie przygotowany otwór w pokładzie pozwolił mu podziwiać aspekty morskiej przygody. 23 października 1826 r. rozemocjonowany tłum Marsylczyków śledził niemal każdy krok żyrafy stępującej portowym nabrzeżem, z niedowierzaniem też komentował wygląd zwierzęcia, którego do tej pory w Europie nie widziano. 6 miesięcy

później „przesyłkę” odebrał Geoffroy Saint-Hilaire – zarządca królewskiego *Jardin des Plantes*. Drogę z Marsylii do Paryża pokonano w tempie 25 km dziennie. 9 lipca 1827 r. żyrafa poznała miejsce docelowego zadomowienia. Karol X promieniał, dwór onemiał, podobnie jak 600 tys. obywateli, którzy w pierwszych dniach odwiedzili królewski ogród. Zwierzę święciło triumf niebywatej popularności; na jego cześć rok 1827 nazwano Rokiem Żyrafy, a świat mody i sztuki czerpał z niej najwymyślniejsze inspiracje; zaistniała na sztuccach i wachlarzach, nadała kształt biżuterii, jej charakterystyczne umaszczenie zdominowało kolory elementów ubioru.

Magiczne zwierzę stanowiło jeden z elementów darowizny Muhammad Alego. Drugim jawi się okazały obelisk o złotej szpicie, podziwiamy dzisiaj na Place de la Concorde. Monument liczy 3300 lat i pochodzi ze świątyni w Luksorze, a gest jego podarowania wyrażał uznanie paszy za odszyfrowanie w roku 1822 pisma hieroglificznego przez Jean-François Champolliona. Walor prastarego, kamiennego dzieła sztuki, stawiącego hieroglifami świetność faraona Ramzesa II, wielokrotnie darowizną zdumiewającą, spodziewając się mocno rozbudzić przychylności Karola: dotychczas skrzynia z cennego drewna sykomory zawierała 10 mumii zmarłych przed setkami lat egipskich książąt i generałów, w tym nieznanego z imienia faraona oraz wielkiego kapłana Pentamenou,

Pamięci Arcypasterza Białorusi

ciąg dalszy ze str. 5

W 1999 r. został pierwszym przewodniczącym Konferencji Episkopatu Rzymskokatolickiego Białorusi. Po długich staraniach udało mu się w Pińsku reaktywować Międzydiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne. Na emeryturę przeszedł w wieku 92 lat, nadal pozostając administratorem apostolskim diecezji pińskiej.



Abp K. Świątek

Był kapłanem ofiarnej pracy i – wydawało się – niespożytych sił. Gdy nawoływał do wierności zasadom wiary i Kościołowi był twardy i stanowczy, w kontaktach z ludźmi – życzliwy, bezpośredni, pełen humoru. Nie był postacią pomnikową, nie miał w sobie nic z bohatera, męczennika. On hierarcha purpurat pozostawał człowiekiem niezwykle skromnym. Pytany, jak to możliwe, że mimo sędziwego wieku ma w sobie tak wiele energii i pogody ducha, odpowiadał, że to syberyjska zsyłka tak go zahartowała. Mało, kto wie, że jego wielką pasją było filmowanie urokliwej poleskiej przyrody. Zrobił dwadzieścia filmów, których jednak nie chciał szerzej udostępniać, bo zbyt cenil sobie profesjonalizm.

W złożonych realiach politycznych kardynał Świątek, jako kapłan a zarazem dyplomata był człowiekiem dialogu i porozumienia. Cieszył się wielkim autorytetem i międzynarodowym uznaniem. Papież Polak uhonorował go nagrodą „Fidei Testis” (Świadek Wiary), polski prezydent Lech Wałęsa Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, a prezydent Francji Jacques Chirac Legią Honorową, jako „człowieka, który dla obywateli Francji uosabia historię narodu białoruskiego z ostatnich siedemdziesięciu lat”. Gdy odbierał nagrody i przyciągał uwagę dziennikarzy, bardzo mu zależało, aby świat usłyszał nie o nim, a przede wszystkim o odradzającym się z wielkim trudem Kościele katolickim na Białorusi. □

Ewa Ziółkowska

zmarłego nieomal 3800 lat wcześniej. Ekspozycja tej niezwykłości wystawiono w Luwrze, każdy z osobna w granitowym sarkofagu. Dość szybko jednak powszechne zainteresowanie Paryżan zderzyło się ze zjawiskiem, którego się nie spodziewano. Dolegliwa wilgoć spenetrowała zawartość balsamowych tkanin, a mumiom zagroziła fizyczna dekompozycja; poczęły zapadać się pod własnym ciężarem, a odór dobywający się z wnętrza uzmysłowił konserwatorom etap rozkładu. Dramat sytuacji wymagał radykalnej, nieodwracalnej decyzji; egipskie unikaty potraktowano honorowo, jednakże, jako zwykłe zwłoki. 27 lipca 1827 r. markiz d'Autichamp wydał zgodę na pochowanie ich „...na prawiecznym zielenicy w Luwrze, vis-à-vis Saint-Germain-l'Auxerrois...”. Tak też uczyniono.

Trzy lata później wybuchła Rewolucja. W obronie swoich praw lud Paryża wznosił barykady; zewsząd skandowano: precz z *ancien regime!*, a nad Notre Dame powiata trzykolorowa flaga; Poptynęta krew. Ciwattowne walki 28 i 29 lipca doprowadziły do klęski Karola X. Uprzątnięto miasto, w pośpiechu też grzebano poległych bojowników, bowiem zwłoki szybko rozkładały się w letnim upale. Najczęściej czyniono to tam, gdzie legli martwi. Trzydziestu dwóch padło od kul przy murach Luwru, a gazon między kościołem Saint-Germain-l'Auxerrois, a nabrzeżem Sekwany wydał się najodpowiedniejszy do ich pożegnania. Któż wtedy mógł przypuszczać, iż usypana, zbiorowa mogiła liczyła nie 32 zabitych, ale 42 zmarłych, bowiem niemal w tym samym miejscu, trochę obok, spoczywało już 10 egipskich mumii. Ich dziwna podróż jeszcze się nie zakończyła.

Król-obywatel Ludwik Filip, polityczny produkt monarchii konstytucyjnej, hono-

rowo upamiętnił ofiary rewolucji; w jej 1 rocznicę położył pierwszy kamień pod Kolumnę Lipcową wznoszoną na ich cześć na Placu Bastylli, natomiast 1 sierpnia roku 1839 wydał dekret, iż polegli podczas rewolucji, pochowani do tej pory w różnych zakątkach stolicy, zostaną przeniesieni do grobowej komory pod wzniesioną kolumną. W dziesiątą rocznicę powstania przystąpiono do ekshumacji zwłok przy murach Luwru. Zaczęły parawanów, ostaniających teren ziemnych prac, nie powstrzymało spektakularnych na ten temat komentarzy, a zdumiewające deklaracje grabarzy, iż w Luwrze jedne zwłoki zachowały się znacznie lepiej, aniżeli inne, natychmiast wzmożyły falę najdziwniejszych plotek. Jeden z dobrze zorientowanych w sprawie dziennikarzy starał się temat sprostować; w *La Gazette de la France* w końcu lipca 1840 napisał, iż zwłoki dobrze zmumifikowane to szczątki Egipcjan, badane niegdyś przez komisję lekarską w Luwrze i pogrzebane w tym samym miejscu, jednakże opinia publiczna sceptycznie potraktowała doniesienia gazety i z ufnością odniosła się raczej do innych, nieprawdopodobnych pogłosek.

Uroczystości przeniesienia szczątków rewolucjonistów do nowego miejsca spoczynku zainaugurowano w kościele Saint-Germain-l'Auxerrois, a towarzyszące okoliczności jawiły się nie mniej wyjątkowo. Dla ekshumowanych przygotowano 50 trumien o ponadprzeciętnych rozmiarach, z których nie wszystkie wykorzystano. W każdej przewidziano miejsce na 10 szkieletów. Wraz z rewolucjonistami, w tą samą drogę, wyruszyło także 10 mumii egipskich, zapieczętowanych w jednej trumnie. Powóz pogrzebowy kolosalnych rozmiarów wykonano specjalnie na owy dzień; karawan sięgał



Kościół Saint-Germain-l'Auxerrois

7,5 m wysokości, liczył 19 m. długości i 4 m. szerokości; na raz też pomieścił wszystkie 44 zapelnione trumny. Zniesiono je i zaplombowano pod Kolumną Lipcową. Nie wątpię, iż ten wzniosły monument jest trwałym symbolem kresu drogi, którą mumie egipskie zapoczątkowały w suchych piaskach dalekiej, niezwykłej krainy. □

Tekst i foto: Andrzej Łapiński
www.tropicisland.eu

Polskie tornado

Przez Polskę przeszła fala nawalnic, a w niektórych regionach kręju pojawiły się również trąby powietrzne. Skala zniszczeń jest ogromna. Wiele osób zostało rannych.

Nad południowo-wschodnią częścią województwa pomorskiego przeszła 14 lipca trąba powietrzna. Zrywała ona dachy budynków, powaliła słupy energetyczne i przewróciła domek letniskowy, zabijając 63-letniego mężczyznę i raniąc

cztery inne osoby. Zniszczyła też ponad 400 ha (!) lasów w rejonie Borów Tucholskich. Drzewa tamały się jak zapałki. Trąba ta miała szerokość ponad 300 metrów.

„Jestem leśnikiem na tych terenach 37 lat, ale czegoś podobnego nie wdziałem. Trąba powietrzna przeszła pasem o długości 8-g kilometrów i szerokości 300-400 metrów, a miejscami nawet kilometra. Zaczęło się od wsi Zdroje-Gajdowskie i dalej gigantyczny podmuch szedł przez Łązek-Szatata do Starej Rzeki” – powiedział dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu Janusz Kaczmarek. □





POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT Anna Rzeczycka

Marnotrawstwo żywności

A frykańczycy przyjeżdżający po raz pierwszy do Francji dziwią się ogromnie dwóm rzeczom.



Floris van Dyck – „Martwa natura”, 1613

Są zaskoczeni i oburzeni, widząc domy rencistów, w których dzieci umieszczają swych rodziców. W Afryce, gdzie seniorzy są szanowani i zawsze przydatni, tego się nie robi. Nie mogą się także nadziwić marnotrawstwu żywności. „Jedzenie wyrzucone przez Francuzów do kosza mogłoby spokojnie wyżywić pół Afryki” – wzdycha któryś z nich.

Według belgijskiego Ośrodka Badań i Informacji Organizacji Konsumentów w Europie od 30 do 40 procent wyprodukowanej żywności nie jest spożywane. Wbrew temu co by można sądzić, marnotrawstwo żywności nie ogranicza się do resztek zostawianych przez nas na talerzach czy do produktów wyrzu-

canych przez restauracje. Szastanie żywnością zdarza się na wszystkich etapach produkcji i dystrybucji żywności.

Powody tej rozrzutności są bardzo rozmaite. Po pierwsze może to być konsekwencja nadprodukcji jakiegoś typu żywności, wynikająca z wyjątkowo sprzyjających warunków klimatycznych lub też ze spekulacji. To ostatnie zdarza się, gdy wielu producenci stawiają wszyscy w tym samym czasie na wysoki kurs np. zboża i w rezultacie wytwarzają nadwyżki. Przemysł rolno-spożywczy nie ma możliwości wykorzystania i przetworzenia tych nadwyżek i duże ilości mięsa, jarzyn czy ryb lądują w kontenerach na odpadki.

Podobnie funkcjonuje wielka dystrybucja. Gdy z jakiegoś przyczyny produkt się nie sprzedaje (ponieważ jest za zimno lub za gorąco, ponieważ moda się zmieniła), usuwa się go z półek. Z półek znikają też towary, których data ważności wkrótce wygasa.

Ostatnie ogniwo łańcucha znajduje się w naszych domach. Żywność, która nie została zjedzona ponieważ zawiodła na przykład oczekiwania wzbudzone w nas przez reklamę, wyrzucana jest bez skrępowań.

Koszty tego marnotrawstwa są bardzo wysokie. Oblicza się, że każda rodzina europejska pozbywa się co roku żywności wartości 175 euro!

Ważny jest także koszt socjalny. We

Francji 8 milionów osób żyje poniżej progu ubóstwa i stowarzyszenia charytatywne chętnie przejęłyby żywność usuwaną ze sklepów czy z domów. Niestety tylko 6 procent produktów spożywczych trafia z zaplecza hipermarketów w ręce stowarzyszeń, które rozprowadzają je potem wśród ubogich. Dlaczego tak się dzieje? Przede wszystkim dlatego, że wielka dystrybucja lęka się powstania równoległego rynku, który sprzedawałby towary po niższych cenach. Po drugie, sklepy obawiają się salmonellozy i wolą wylewać litry wody javelle'a do kontenerów z odpadami niż pozwolić, by ktoś z nich skorzystał.

Rozwiązania tymczasem istnieją. Australia na przykład postanowiła zdjąć odpowiedzialność sanitarną z tych supermarketów, które przekazują żywność ubogim.

Zjawisko marnotrawstwa żywności odbija się też fatalnie na stanie środowiska naturalnego. Przemysł rolno-spożywczy nawadnia, fabrykuje, przekształca, pakuje i transportuje, bardzo często zupełnie niepotrzebnie, tony żywności, konsumując przy tym wodę i energię oraz wydalając do atmosfery wielkie ilości gazów o efekcie cieplarnianym. Odpady, zamiast być zużyte do produkcji kompostu, są spalane, co dodatkowo zanieczyszcza atmosferę.

Walka z marnotrawieniem żywności dopiero się zaczyna. Paradoksalnie kryzys może się tu okazać pomocny. Wolontariusze Banków Żywnościowych we Francji zauważyli, że od 2008 roku ilość produktów spożywczych wyrzucanych przez sklepy utrzymuje się na tym samym poziomie. Oznacza to, że nastąpiła pewna racjonalizacja w zarządzaniu zapasami. □

Oreǳie premiera

Bogdan Usowicz

Jean-Marc Ayrault u głośił w Zgromadzeniu Narodowym swe je exposé. Wystąpienie premiera nie zawierało właściwie niczego nowego i jest za powiedzią realizacji obietnic składanych w czasie kampanii wyborczej przez prezydenta Françoise'a Hollande'a.

W kwestiach społecznych da się ono streścić do czterech głównych punktów: wprowadzenia homoseksualnych małżeństw, dopuszczenia do głosowania w wyborach samorządowych mieszkających we Francji obcokrajowców, wprowadzenia eutanazji i powrotu do statusu „świętych krów” państwowych funkcjonariuszy.

Receptą na nienajlepsze prognozy ekonomiczne ma być zaś podnoszenie podatków. Jak zaznaczył premier, nie będzie to dotyczyć najbiedniejszych i klasy średniej, ale głównie najbogatszych.

Wśród propozycji nowych podatków znalazły się takie jak: dodatkowa „taksa” na sprzedaż nieruchomości przez osoby zamieszkałe na stałe poza krajem (15,5%), likwidacja wprowadzonych za czasów Sarkozyego ulg podatkowych za nadliczbowe godziny pracy, podatki od wielkich fortun,

dodatkowe podatki od spadków, 3% podatek na dywidendy, nowe podatki od transakcji bankowych i dla koncernów naftowych, VAT na operacje plastyczne. Przedsiębiorstwa będą też płaciły „z góry” (zaliczkowo) podatek od działalności gospodarczej (5% dla firm o obrotach powyżej 250 mln euro). Jest też i zniżka... VAT na książki obniżono z 7 do 5,5%. Socjaliści „dbają” przecież o kulturę. Do końca jednak nie wiadomo, czy nawet ta „obniżka” przejdzie, bo zawsze można zastąpić się niezgodą Brukseli, która już wyraziła swoje niezadowolenie.

Inny propagandowy zabieg to podniesienie wysokości płacy minimalnej. Na papierze wygląda nieźle, dla wielu, szczególnie małych firm, oznacza jednak wyższe podatki od płac i dość często... bankructwo.

Nie jest to koniec szukania przez „różowych” pieniędzy w kieszeniach podatników. Minister kultury Filippetti zaproponowała dodatkowy podatek od posiadanych komputerów. Jej zdaniem tradycyjne opłaty RTV już nie wystarczają, bo duża część posiadaczy internetu ogląda TV i słucha radia właśnie za pomocą komputerów i nie opłaca abonamentu. Jak na razie, minister finansów Cahuzac zaprzeczył, by takie przepisy przygotowywano. Może wymyślą coś innego? Nic więc dziwnego, że w Londynie liczą, że część biznesów ewakuuje się za kanał. □





La mémoire ne s'éteint pas

Le 1er août est à jamais gravé dans la mémoire polonaise comme le début de l'Insurrection de Varsovie, en 1944.

Durant la période communiste, cet événement héroïque et tragique de l'histoire de la Pologne a été passé sous silence, car il ne servait pas la propagande officielle en raison de la passivité des troupes de l'armée rouge, stationnées de l'autre côté de la Vistule, qui a permis à l'ennemi de réprimer les combattants polonais. Car, pour les Russes, il fallait en finir, une bonne fois pour toute, avec les élites polonaises d'avant-guerre qui restaient encore et qui se battaient pour l'indépendance de la Pologne. Une partie avait déjà disparu à Katyń et dans d'autres charniers soviétiques, une autre était loin sur les fronts occidentaux, tandis que la dernière avait organisé la résistance à l'intérieur du pays. Les Russes ont donc sciemment laissé le soin aux Allemands de l'éliminer avant d'envahir le pays et de l'occuper pendant quarante-cinq ans. Cet épisode a été une tache dans l'histoire communiste de la Pologne et il fallait l'oublier. Malgré cela, le souvenir en a été entretenu dans les familles polonaises et des cérémonies officielles se déroulaient au cimetière Powązki, plus ou moins tolérées par le pouvoir. Après 1989, année de la construction du monument de l'Insurrection de Varsovie, on a commencé à en célébrer officiellement la mémoire, mais il a fallu attendre 2004 et le

soixantième anniversaire de son éclatement pour que les commémorations deviennent un véritable hommage des Varsoviens et de la nation tout entière aux combattants morts pour la liberté et l'indépendance de la Pologne. Pour la première fois, on a véritablement mis en valeur leurs sacrifices consentis pour la capitale et le pays. Il faut souligner ici le rôle du président Lech Kaczyński, alors maire de Varsovie, et sa volonté de faire de ce soixantième anniversaire un événement de grande portée. Cela a été une réussite avec notamment l'ouverture du musée consacré à l'Insurrection que je ne saurais jamais trop vous recommander d'aller visiter en prenant tout votre temps. Depuis, tous les ans, les manifestations se multiplient, non seulement dans la capitale, mais aussi de plus en plus souvent en province, pour célébrer l'Insurrection et la mémoire des combattants. Comme tous les ans maintenant, les sirènes se mettront en marche le 1er août à 17 heures, l'heure H – godzina W – à laquelle l'Insurrection a été déclenchée. D'autres villes en province feront de même pour rappeler cette page de l'histoire. La veille, le 31 juillet à 19 heures, il y aura aussi le traditionnel appel des morts, devant le monument de l'Insurrection, en présence des anciens combattants. De nombreuses manifestations sont prévues, notamment une pièce de théâtre mise en scène par Radosław Rychcik et un récital de chants patriotiques, sur la place Piłsudski. Cette année, un hommage particulier sera rendu aux femmes de l'Insurrection. Elles ont été infirmières, agents de liaison, colporteuses de presse, certaines ont combattu les armes à la main ou ont participé à des actions de sabotage, alors que dans la vie elles étaient simplement femmes au foyer, serveuses, artistes, intellectuelles ou cuisinières. Sur les cinquante mille combattants de l'Insurrection, il y avait environ 10 % de femmes,

toutes aussi courageuses et héroïques que les hommes. Elles ont subi la même répression qu'eux de la part des Allemands. Si elles n'étaient pas sauvagement massacrées par les nazis, elles finissaient dans les camps de concentration du Stutthof, de Ravensbrück ou de Gross-Rosen. Après la capitulation de l'Insurrection, c'est quelque trois mille femmes qui ont été internées. Des concerts en hommage à ces combattantes seront organisés au Musée de l'Insurrection et au Parc de la Liberté à Varsovie, et un CD sortira au mois d'août. À côté des pertes humaines, Varsovie a également subi une destruction minutieuse, exécutée par les Allemands qui voulaient la rayer définitivement de la carte. Les édifices religieux n'y ont pas échappé. Sur les soixante-quatre églises que comptait la capitale avant la guerre, seules neuf ont été épargnées, cinq sur la rive gauche de la Vistule et quatre sur la rive droite. Les autres ont été détruites totalement ou en partie. Celles qui ont le plus souffert étaient situées dans la Vieille Ville, rasée à 90 %. Pendant la durée de l'Insurrection, les églises ont servi de refuge pour les civils ou d'hôpitaux pour les blessés et les malades. Mais elles étaient aussi des cibles faciles pour les bombes allemandes. Ainsi, la cathédrale Saint-Jean, déjà touchée par les bombardements en 1939, a été complètement détruite en 1944. Seules les églises utilisées par les Allemands à des fins diverses n'ont pas subi de dommages. Après la capitulation, les nazis ont détruit systématiquement la ville, en s'acharnant particulièrement sur les églises. Avec elles, des œuvres d'art inestimables sont parties en fumée, pour toujours. Il est impossible de les recréer, même si les édifices ont pu être reconstruits. Ainsi, la guerre est peut-être finie, on a peut-être effacé les traces des destructions, mais les conséquences de la haine des barbares sont toujours présentes. Cela non plus, il ne faut pas l'oublier. □



Nowa era

Ostabilanie cywilizacji europejskiej trwa w najlepsze. Najnowszy przykład z Francji dotyczy chrześcijańskiego kalendarza.

Nie chodzi na razie o powrót do kalendarza rewolucyjnego, ale w imię polityki wielokulturowości tutejsza masoneria wykorzystuje „postępowe” rządy socjalistów i ostro przebiega do przodu.

Wykorzystuje się w tym celu powody, które normalnie z niczym takim by się nie kojarzyły. Ostatnio padła propozycja wykreślenia z kalendarza trzech dni wolnych od pracy a związanych ze świętami katolickimi. Chodzi o Wniebowzięcie NMP, Zstąpienie Ducha św. i Boże Ciało. Zgłosił je w trosce o potrzeby pracowników, szef stowarzy-

szenia „dyrektorów kadrowych” firm francuskich (ANDRH). Argumentacja jest prosta. Duża część pracowników nie jest chrześcijanami i święta katolickie powinny zostać zastąpione trzema dniami wolnymi, które można by wybrać w dowolnych terminach. Prezes ANDRH Jean Cristophe Siberras uzasadnia to wielokulturowością pracowników i umożliwieniem obchodzenia swoich świąt przez muzułmanów i żydów. Na tym nie koniec.

Padła też propozycja odejścia od tradycyjnego tygodnia pracy. Zamiast wolnej

niedzieli, pracownicy mogliby wybierać, jako wolne od pracy jakiegokolwiek dni tygodnia. Dzięki takiemu systemowi np. uniknęłoby się... weekendowych korków. Na razie nowe propozycje mają być przetestowane w kilku wybranych zakładach pracy. I dokąd to zmierza? □



Jan Kciuk



Bp Marek Solarczyk o aparacie bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w PRL

Mechanizmy państwa totalitarnego

29 czerwca w Centrum Dialogu księży Pallotyńów, Łp pomocniczy diecezji prasko-warszawski, j Marek Solarczyk, mówił o ak. jach bez pieki zwalczania ini. jatyw budownictwa sakralnego.

Świadome ograniczenie tematu okazało się skutecznym zabiegiem dydaktycznym, pokazując mechanizmy państwa totalitarnego, w całej jego grozie. Ks. bp Solarczyk urodzony w 1967 r., mówił o sprawach, które zna już tylko z historii, albo z opowiadań naocznych świadków, ale zna je dobrze, jako dyplomowany doktor historii.

Spośród 85 kilometrów akt zgromadzonych w archiwach IPN, ks. Biskup urodzony w rodzinie taksówkarza z Wołomina, wybrał sprawy dotyczące parafii – najbliższych mu osobiście. Pozwoliło to pokazać losy ludzi, których niejednokrotnie znał, albo zetknął się z nimi lub ich rodzinami, w otoczeniu bliskim mu od dzieciństwa. Mówi o nich z talentem i swadą.

Aparat bezpieczeństwa PRL miał za zadanie nie dopuszczać do budowy świątyń. Państwo komunistyczne uważało ten cel za bardzo istotny, tak że nie szczędziło znacznych środków i kosztów dla ich osiągnięcia. Do rozebrania niewielkiej kaplicy, postawionej przez parafian w ciągu jednej nocy, oddelegowano stu kilkudziesięciu ludzi rozmaitych służb mundurowych i cywilnych, nie mówiąc o ciężkim sprzęcie budowlanym, wystarczającym do budowy drogi. Jednocześnie opracowano akcję logistyczną, celem zatrzymania w domach parafian, mogących przeszkodzić w wykonaniu zadania. W końcu władze odstąpiły od rozbiórki w obawie przed zamieszkami.

Każdy z nas zna przypadki kaplic wybudowanych w ciągu jednej nocy i nierozebranych – często władze okazywały bezsilność, wobec ludzkiej wiary i inicjatywy. Mniej znane są jednak związane z tymi budowlami działania bezpieki. Ich przebieg odstania dzisiaj historyk. Kaplicę zostawiano w spokoju, ale nie ludzi, którzy ją zbudowali. W kraju gdzie nie istniał wolny rynek materiałów budowlanych,



siłą rzeczy budulec musiał pochodzić z kradzieży, albo z przydziału. Bezpieka przeczesywała dokładnie teren i sprawdzała, na co zostały zużyte materiały przydziałowe. W przypadku wątpliwości rozpoczynano śledztwo. Kto pracował przy budowie? Kto dostarczył środków transportu? Kto był inicjatorem budowy? Po zbudowaniu kościoła w Otwocku szoferowi, który przewoził budulec, odebrano prawo jazdy, furmanowi uprawnienia, kasjerka PKP straciła pracę, podobnie jak pięcioro innych ludzi pracujących przy budowie, itd., itp., wszystkim zarządono kontrole podatkowe.

Bez sądu, bez wyroku, bez rozgłosu. Na poufne polecenie aparatu bezpieczeństwa, rozmaite instytucje administracji państwowej karały ludzi, których jedyną zbrodnią była potrzeba modlitwy. Represjonowani byli często niszczeni psychicznie i rujnowani materialnie przez dalsze życie. Oni i ich rodziny. Oto codzienne oblicze państwa totalitarnego – zbrodniarza działającego w masce demokracji. Bo przecież ustrój nazywał się demokracją... ludową.

Spotkanie z ks. bp Solarczykiem rozpoczęło się w Centrum Dialogu księży Pallotyńów o godz. 20-tej, i zakończyło ok. godz. 23-jej. □

P.W.

O konwencji ws. przemocy

Prezydium KEP z niepokojem przyjęło zapowiedź Premiera, że Rząd RP bez zastrzeżeń podpisze proponowaną przez Radę Europy Konwencję w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Pozostaje to w sprzeczności z wcześniejszą zapowiedzią Premiera, że potrzebna jest debata publiczna nad Konwencją i skutkami jej podpisania oraz ratyfikacji.

Nasz niepokój wzbudza fakt, że wbrew wcześniejszej obietnicy, sprawa podpisania Konwencji wydaje się przesądzona, zaś jedyne środowisko, z którym spotkał się Premier to Kongres Kobiet, który nie reprezentuje stanowiska wszystkich środowisk w kraju. Pragniemy przypomnieć, że środowiska prorodzinne, kobiece oraz obrońców życia apelowały o niepodpisywanie Konwencji, a zatem zostały wysłuchane jedynie kobiety o poglądach lewicowych.

Należy podkreślić, że Konwencja, choć poświęcona jest istotnemu problemowi prze-

mocy wobec kobiet, zbudowana jest na ideologicznych i niezgodnych z prawdą założeniach, których w żaden sposób nie można zaakceptować. Wskazuje ona, że przemoc wobec kobiet jest systemowa, zaś jej źródłem są religia, tradycja i kultura. Art. 12 zobowiązuje sygnatariuszy do walki z dorobkiem cywilizacyjnym, traktowanym jako zagrożenie i źródło przemocy. Wprowadza definicję płci jako „społecznie skonstruowane role, zachowania i cechy, które dane społeczeństwo uznaje za właściwe dla kobiet i mężczyzn” (art. 3), przy czym całkowicie pomija naturalne biologiczne różnice pomiędzy kobietą i mężczyzną i zakłada, że płeć można wybierać.

Szczególny niepokój wzbudza nałożenie na sygnatariuszy obowiązku edukacji (art. 14) i promowania m.in. „niestereotypowych ról płci”, a więc homoseksualizmu i transseksualizmu. Łączenie słusznej zasady przeciwdziałania przemocy z próbą niebezpiecznej ingerencji w system wychowawczy i wyznaczone przez miliony rodziców w Polsce

wartości, jest bardzo niepokojącym sygnałem.

Prezydium KEP pragnie przypomnieć, że Kościół katolicki od szeregu lat prowadzi dziesiątki placówek w całym kraju, które pomagają ofiarom przemocy w rodzinie. Rząd, chcąc zminimalizować ponure zjawisko przemocy wobec kobiet, powinien skupić się m.in. na doinwestowaniu istniejących już inicjatyw oraz powołać nowe, skoncentrować wysiłek zmierzający do tworzenia miejsc pracy dla kobiet – ofiar przemocy, udostępniając im mieszkania socjalne i dokonać skutecznych uregulowań prawnych, gdy skutek agresywnych działań muszą uciekać z mieszkań, będących wspólną własnością małżonków.

Prezydium KEP przypomina także, że polskie prawodawstwo ma dostateczne narzędzia do zwalczania zjawiska przemocy, także agresji wobec kobiet. Uważamy, że Rząd powinien wzmacniać pozycję rodzin, poprawiać poziom opieki zdrowotnej kobiet i dziewcząt, wspierać edukację zawodową kobiet, realizować programy wychowawcze, oparte na wzajemnym szacunku i współdziałaniu obydwu płci, w tym przygotowania do życia w rodzinie.

Podjęcie takich środków, a nie podpisywanie kontrowersyjnej Konwencji, może rzeczywiście zapobiec i jednocześnie pomóc w zwalczaniu wszelkiej przemocy, także tej wobec kobiet. □

Prezydium KEP



Bierzmowanie w Nancy

W Dziejach Apostolskich św. Łukasz napisał: „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami... aż po krańce ziemi”.

10 czerwca 2012 r. sześciu młodych kandydatów z Polskiej Wspólnoty w Nancy przyjęło sakrament bierzmowania. Było to ważne wydarzenie, tym bardziej, że gościł u nas ks. inf. Stanisław Jeż, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej, młodzież przygotowywała się od 10 lat, wraz z proboszczem naszej parafii ks. Ryszardem Wątorciem, który nawiązał z młodymi szczególnie więź zaufania i przyjaźni.

Uroczysta Msza św. rozpoczęła się od powitania dostojnego Gościa przez przedstawicielkę rodziców panią Agatę Dąbek, która dziękowała, ks. inf. Jeżowi za przybycie oraz za to, że dzięki niemu możemy

modlić się „w naszym ojczystym języku, tak, jak nauczyli nas nasi rodzice i tak, jak my przekazaliśmy naszym dzieciom”.

Następnie rozpoczęła się Eucharystia, podczas której kandydaci otrzymali sakrament bierzmowania z rąk ks. Rektora. Był to moment podniosły i zarazem wzruszający ze względu na obecność dostojnego gościa, ale również ze względu na widoczną dojrzałość młodzieży, która w skupieniu i z tak ogromną powagą przyjmowała Ducha Św. W sanktuarium panowała cisza i skupienie. Tego dnia, każdy czuł duchową więź z naszymi nastolatkami i byliśmy dumni, że możemy poszczycić się tak wspaniałą, głęboko wierzącą młodzieżą.

Po zakończeniu liturgii, w imieniu bier-

mowanych, głos zabrała Ida Gordon dziękując raz jeszcze ks. Infułatowi za to, że był szafarzem przyjętego przez nich sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej, przez który „... Duch Święty zamieszkał w młodych, jakże szczęśliwych sercach i umysłach”. Wyowiedziane przez Młodzież słowa „mocno wierzymy, że Duch Święty, pomoże nam być odważnymi Jego wyznawcami i da nam moc i siłę do tego, abyśmy tego wydarzenia nigdy w naszym życiu nie zapomnieli i żebyśmy szli i byli Jego świadkami, aż po krańce ziemi”, brzmiały jak uroczyste przyrzeczenie i obietnica kontynuacji pogłębiania wiary w Pana Boga.

Tego dnia panowała w naszym kościele podniosła atmosfera. Czuliśmy, że jest to ważne wydarzenie, nie tylko w życiu nowo bierzmowanych. Była ogromna radość, były także tży wzruszenia, które na zawsze pozostaną w naszych sercach i pamięci. □

Marta Rąjkowska Le Hir



„Przywracamy lekcje historii”

Paryż, 14 lipca 2012 r.

Szanowni Państwo!

Jeszcze raz, w imieniu własnym oraz całego Społecznego Komitetu Polonijnego Obrońców Edukacji w Paryżu, dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zbierania podpisów w trakcie Wielkiej Akcji Społecznej - „Przywracamy lekcje historii”.

Serdecznie dziękuję Polskiej Misji Katolickiej, Ks. Rektorowi Stanisławowi Jeżowi i Ks. Wicerektorowi Krystianowi Gawronowi oraz Redaktorowi Pawłowi Osikowskiemu. Wszystkim Księżom Proboszczom, w których kościołach była czytana odezwa i przed którymi były zbierane podpisy - także bardzo dziękuję za techniczną pomoc i wsparcie duchowe, udzielane zarówno zbierającym podpisy, jak i składającym, co spowodowało wzrost ich liczby.

Składam wyrazy uznania i wdzięczności wszystkim członkom Komitetu i ochotnikom spoza niego, którzy, zbierając podpisy, poświęcili niejedną godzinę i niejedną dzień dla dobra Ojczyzny.

Wykonaliśmy dobrą i pożyteczną pracę.

Nie jest ona bynajmniej spóźniona, mimo, że polska Minister Edukacji zaczęła obiecywać, iż wycofa się z niektórych zamiarów. Obiecywała to jednak tylko werbalnie, a my, niestety, doświadczaliśmy już wycofywania się przez władze z obietnic złożonych nawet pisemnie. Takie werbalne „zobowiązanie” zawsze może być przedstawione jako wypowiedziane w innym sensie, jako wyrwane z kontekstu, niezrozumiane; wiele znamy możliwych wybiegów.

Dlatego akcja nasza była potrzebna i potrzebne będzie fizyczne dostarczenie podpisów.

Zresztą - nawet to werbalne „zobowiązanie” ministra było przecież wynikiem informacji o naszej akcji.

Jestem w stałym kontakcie z Komitetem Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej „Przywracamy lekcje historii” w Opolu, gdzie w najbliższym czasie sam przekażę zebrane podpisy. Przedstawiciele tego Komitetu dziękują nam za każdy podpis, bo każdy jest potrzebny.

Zebrałiśmy 1799 podpisów, w tym pełnych (z wypełnionymi prawidłowo wszystkimi rubrykami na liście) 983. Podpisów niepełnych, ale ważnych jest 431. Są one ważne, ponieważ w rubryce: PESEL, znajduje się albo pierwsza połowa tego numeru, albo data urodzenia, albo numer dowodu osobistego lub paszportu. Razem więc z nazwiskami, adresami i podpisami, osoby tak określone są w pełni identyfikowalne. Podpisów ważnych jest więc razem 1414. Pozostaje 385 podpisów do interpretacji przez biuro w Opolu, a później przez biuro sejmowe. □

Pozdrawiam wszystkich

Tadeusz Gieysztor -
przewodniczący Społecznego Komitetu Polonijnego
Obrońców Edukacji w Paryżu,
Koordynator Akcji „Przywracamy lekcje historii” we Francji

Z Listu ks. inf. Stanisława Jeża Rektora PMK we Francji do Ks. Bpa Kazimierza Ryczana Ordynariusza Diecezji Kieleckiej

Odznaczony godnością papieską

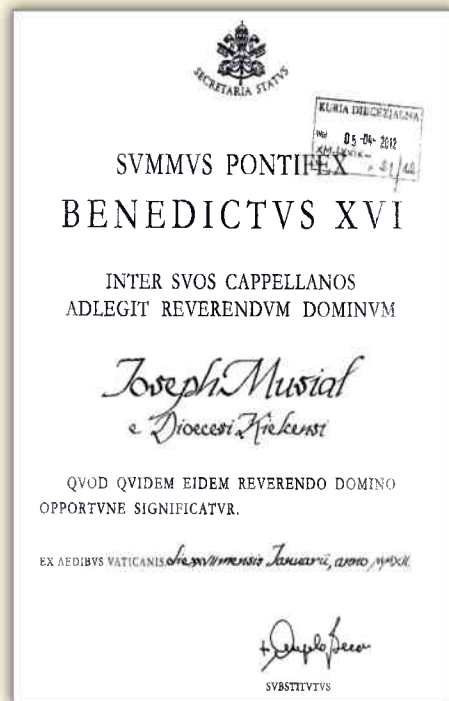
(...) **P**ostuga duszpasterska ks. Józefa Musiała w Polskiej Misji Katolickiej we Francji przebiegała następująco. Przez cztery lata był proboszczem największej parafii polskiej p.w. Wniebowzięcia NMP w Paryżu. Jego gorliwość kapłańska, zaangażowanie duszpasterskie, doceniał nie tylko Rektor PMK, ale również parafianie, którzy wspominają jego gorliwa prace z wdzięcznością i uznaniem. Pracował również 6 lat w Lourdes, jako kapelan Domu PMK, oddał się tej pracy z wielkim zaangażowaniem. Następnie przez jakiś czas był proboszczem parafii francuskiej. Ks. Biskup diecezjalny tej francuskiej diecezji bardzo wysoko oceniał jego pracę duszpasterską.

Od 1999 r. jest proboszczem parafii św. Genowefy w Paryżu, i tu również wszystkie swoje zdolności poświęcił, aby budować wspólnotę Polaków. Obecnie uczęszcza do tej parafii ok. 2 tys. wiernych. Podjął się wielkiego wysiłku, aby wyre-

montować kościół wewnątrz i zewnątrz. Dziś należy do jednych z piękniejszych kościołów PMK we Francji. Z wielką troską stara się o to, aby ten kościół był jeszcze piękniejszy. Jego troska o kościół jest godna podziwu. Warto również wspomnieć, że ks. Musiał, zorganizował przy polskiej parafii Szkołę Polską, do której uczęszcza ok. 400 dzieci.

Oprócz duszpasterstwa ogólnego rozwinął również duszpasterstwo grupowe. Przy parafii istnieje wiele grup życia apostołskiego.

Życie kapłańskie ks. Józefa jest bez zarzutu, jest szanowanym proboszczem, cenionym przez wiernych i kapłanów. Przez kilka lat był Ojcem Duchownym kapłanów w okręgu paryskim. Jest cztowikiem szlachetnym, życzliwym, kapłanem odpowiedzialnym za swoje kapłaństwo i należy do jednych ze znaczących duszpasterzy w Polskiej Misji Katolickiej we Francji (...).



Kochać ludzi i parafię

Ks. Józef Maria Musiał jest proboszczem kościoła polskiego pod wezwaniem Świętej Genowefy w Paryżu od 1999 r. Przez 14 lat, jego ujętym, j pracy, kościół nasz nabral nowego charakteru, stał się bardzo rodzinnym, ciepłym i przyjaznym.



Byt i jest to też czas wyętej pracy i wielkiej ofiarności Księdza Proboszcza oraz wszystkich parafian. Stał się on dla nas autorytetem, ożywił życie religijne całej parafii. Ponieważ nasz proboszcz lubi muzykę i śpiew, dlatego zawsze zachęca wszystkich do wspólnego i aktywnego udziału w nabożeństwach sprawowanych w polskim kościele, zaprasza też do ołtarza dzieci i młodzież.

Kreatywność Księdza proboszcza Józefa jest niewyczerpana. Przy każdej okazji przejawia się Jego dbałość o niepowtarzalność dekoracji, a wciąż świeże kompozycje kwiatowe, upiększają ołtarz i nawy kościoła oraz otoczenie świątyni. Należy też zwrócić uwagę i na to, że kwiaty, rośliny i drzewa są Jego szczególna pasją.

Przez cały ten czas, 14 lat, parafianie żarliwie angażowali się w rozwój parafii, uczestnicząc aktywnie, nie tylko w życiu religijnym, lecz również w pracach remontowych.

Nasz Proboszcz, to postać wyjątkowa. Dzięki jego oddaniu, otwarciu, dobroduszości czujemy się w kościele jak u siebie w domu. Ks. Proboszcz jest wrażliwy, otwarty na potrzeby drugiego człowieka. Potrafi wykorzystać każdą okazję, aby komuś pomóc. Jego credo to: „Kochać ludzi i parafię”.

Wizerunek Proboszcza nie byłby kompletny bez wspomnienia o Szkole Polskiej, której jest niestrudzonym opiekunem. Udostępniając sale oraz kościół, proboszcz przyjmuje w swoje progi, w sumie ponad 500 uczniów! I zna imiona chyba wszystkich dzieci. Zawsze porozmawia, da cukierka, ale też zwróci uwagę, jeśli trzeba. Wychowuje tę swoją działwę, by wyrastali na mądrych Polaków i błogostawi im, by stawali się dobrymi ludźmi. Jest to bardzo cenne, że Szkoła i Kościół mogą razem wychowywać dzieci.

Jesteśmy bardzo dumni, że Stolica Apostolska i Diecezja, do której prezbiterium należy, doceniła i wyróżniła naszego Księdza Proboszcza przyznając mu tytuł Prałata. Dziękując za codzienny trud i zapał, wszyscy Rodzice i Uczniowie gratulują Naszemu Proboszczowi tej wielkiej nominacji.

Niech każdy kapłański dzień i czas, będzie dla Księdza nadzieją i spokojem, wynikającym z Bożej radości. Niech Ksiądz nadal rozpala ogień życia, nadziei i miłości, wprowadza Nas w tajemnice Eucharystii, modlitwy i miłości bliźniego. Życzymy zdrowia, Bożej siły, chcemy ofiarować Księdzu Prałatowi, także naszą pomoc i modlitwę.

Szczęść Boże Księżu Prałacie Wdzięczni Rodzice i Uczniowie



I Komunia św. w parafii św. Genowefy w Paryżu



27 maja 2012 r.



3 czerwca 2012 r.

Z POLONIJNYCH WSPOMIENI

Walny Zjazd Bractw Różańcowych we Francji

W wtorek 5 czerwca odbył się w Lens Walny Zjazd Bractw Różańcowych. Dzień ten rozpoczęliśmy Mszą św., której przewodniczył, i wygłosił bogatą w treści homilię, za co składamy serdeczne „Bóg zapłać”, wicerektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu ks. dr Krystian Gawron.

Po Mszy św. w Sali parafialnej odbyło się zebranie połączone z wyborami nowego Zarządu. Prezeska, pani Maria Kaźmierczak przywitała licznie przybyłych kaptanów i członkinie Bractw. Odśpiewano pieśń „Zawitaj Królowo”, poczem prezeska odczytała Sprawozdanie z 3-letniej pracy Zarządu i poinformowała o rezygnacji ze swej funkcji. Ks. Ryszard Oblizajek podziękował całemu Zarządowi za współpracę, także rezygnując ze swej funkcji dyrektora Różańca.

Następnie wicerektor PCK ks. prał. Krystian Gawron zachęcał w swym wystąpieniu do zakładania nowych Róż Różańcowych i częstego odmawiania tej modlitwy. Ks. Wicerektor, w imieniu ks. inf. Stanisława Jeża Rektora PCK we Francji przekazał gratulacje, nowo ukonstytuowanemu Zarządowi, życząc mu owocnej pracy oraz nominował na dyrektora Różańca ks. Ryszarda Karczora. W Skład nowego Zarządu Bractw Różańcowych we Francji zostali wybrani: Prezeska – Woźniak Marie Thérèse; Wiceprezeska – Fovet-Stefańczyk Liliane; Sekretarka – Napora Stanisława; Wice-sekretarka – Skrobata Julie Hélène; Skarbniczka – Grzeszczyk Liliane;

Wice-skarbniczka – Musielinski Christine; rewizor kasy – Bala Irène; Wice-rewizor – Napieralski Kazimiera.

Nowo wybrany Zarząd serdecznie dziękuje za pracę Księdzu Ryszardowi Oblizajkowi. Pani Marie Kaźmierczak oraz Pani Jadwidze Matekiej (za 34-letnią pracę, jako skarbniczka) życząc zdrowia, błogostawieństwa Bożego na dalsze lata życia. Walny Zjazd zakończono wspólnym posiłkiem.

Napora Stanisława – Sekretarka Związku





Z Alzacji do Polski i na Ukrainę

Tekst i zdjęcia Tadeusz Chrastek

Oczekiwana długo pielgrzymka do Polski i na Ukrainę rozpoczęła się wyjazdem z Miluzy 14 maja. Przed nami długa, bo licząca prawie 5 tys. kilometrów droga. Będzie za pewne moc wrażeń. Jak co roku, są wśród nas i tacy, którzy zobaczą Polskę i Ukrainę po raz pierwszy.

Przybywamy do Zgorzelca, gdzie mamy pierwszy nocleg w Polsce. Po dobrze przespanej nocy i dobrym posiłku, jedziemy do Krakowa. Zwiedzamy stare miasto, kościół Mariacki, Wawel. Turystów dużo, sezon już się rozpoczął na dobre. Wkrótce mistrzostwa Europy w piłce nożnej, więc będzie ich jeszcze więcej. Trochę pada deszcz, ale to nam nie przeszkadza, w spacerze po tym pięknym mieście.

Udajemy się w dalszą drogę. Przed nami kolejne kilometry do granicy z Ukrainą. Korczowa, przejście graniczne, gdzie oczekujemy na odprawę. Mamy jednak szczęście... czekamy tylko z godziny. Żegnamy Polskę, przed nami Ukraina. Widać olbrzymie różnice między wsią polską a tutejszą. Domki małe, kryte eternitem (azbestem). Przed mieszkańcami Ukrainy jeszcze dużo pracy, ale zmiany następują. Potrzeba tylko więcej czasu.

Dojeżdżamy do Lwowa. Hotel przygotowany na Euro 2012, wszystko ekstra. Zwiedzamy miasto. Szkoda, że pada deszcz. Poznajemy trochę bogatej historii miasta. Zwiedzamy, a jest co. Cmentarz Łyczakowski z Kwaterą Orłąt Lwowskich. Historia przemawia z każdego nagrobka. Serce boli, gdy patrzymy na groby młodych chłopców, którzy bronili polskości. Grób Marii Konopnickiej. Składamy symboliczną wiązanek kwiatów. Jest pełno zniczy i kwiatów.

Widzimy Polskie grupy przybywające do miejsc spoczynku znamienitych Polaków, znanych z kart historii. Kolejny grób to miejsce spoczynku Gabrieli Zapolskiej, pięknie odnowiony dzięki pomocy polskiego Ministerstwa Kultury. Jesteśmy dumni, że dbamy o groby Polaków, którzy znaleźli się po wojennej wichurze poza granicami Ojczyzny. Wspomnienia i żal, że te ziemie teraz nie są częścią Polski.

Udajemy się w dalszą drogę, przed nami Począjów z pięknym zespołem pobazylińskim, kościołem Zaśnięcia Bogurodzicy. Następnie Krzemieniec, Kamieniec Podolski, Chocim, miejsca znane z historii Polski. Zwiedzamy kościoły, twierdze, zamki, miejsca wielkich bitew, pełne śladów Polaków i polskości.

Wieczorem docieramy do Kijowa, stolicy Ukrainy. Zwiedzamy cerkwie: Dziesięcinna, Sofie Kijowska, monastyr o złotych kopułach. We wszystkich tych miejscach widzimy modlących się ludzi. Cerkwie zadziwiają pięknem. Jeszcze niedawno zaniedbane, pozamieniane na magazyny, dyskoteki, a nawet mieszkania. Obecnie są pieczołowicie odnawiane i restaurowane. Wieczór w Kijowie.

Widać i czuć atmosferę przygotowań do Europy 2012. Pełno młodych ludzi, głośnie muzyka.

Czas płynie bardzo szybko, musimy wracać. Przed nami Żyto-mierz z piękną Katedrą św. Zofii i ponownie Lwów.

Znowu przekraczamy granicę Polski, tym razem w Medyce, i udajemy się do Przemyśla. Zwiedzamy to piękne miasto z uroczyimi kościołami, Muzeum Archidiecezjalnym ze zbiorami pamiątek po Janie Pawle II. Po dniu pełnym wrażeń jedziemy w kierunku Góry św. Anny. Mamy możliwość uczestniczenia w Mszy św. w sanktuarium św. Anny Samotrzejiej. Jest to już kolejna nasza Msza św. w czasie naszej pielgrzymki. Eucharystia celebrowana jest przez ks. Mariana Kurnytę i ks. Jerzego Ciechomskiego. Modlimy się w intencjach, jakie przywieźliśmy tu w naszych sercach.

Powrót przez Polskę do Francji daje możliwość podziwiania zmian, jakie się dokonały tutaj przez ostatnie lata. Oby tak dalej! Pełna wrażeń wycieczka dobiega końca, wracamy wszyscy szczęśliwi do Francji. Wspominać ją będziemy długo przeglądając zdjęcia. Ks. Marianie, znowu perfekcyjnie wszystko zorganizowałeś – dziękujemy!

Przy okazji tych duchowych przeżyć, chciałbym wspomnieć również o uroczystości, jaka odbyła się w Thierenbach. 28 maja, jak zwykle Polonia wzięła udział w corocznej pielgrzymce do sanktuarium MB Bolesnej. Tegorocznym uroczystościom przewodniczył ks. Ryszard Górski, obchodzący 30 rocznicę swoich święceń kapłańskich. Przez lata Ks. Ryszard był naszym duszpasterzem. Składamy mu tą redakcyjną drogą podziękowania i życzymy dużo zdrowia i wszelkich łask Bożych na następne, długie lata kapłaństwa.

10 czerwca uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Msza św. celebrowana była przez księży: Michała Dziedzica i Mariana Kurnytę. Procesja do czterech ołtarzy zgromadziła, jak zwykle liczną grupę wiernych. Pogoda była wspaniała. Po zakończonych uroczystościach zasiedliśmy przy stołach ustawianych na placu przy kościele. Nasze panie spisały się doskonale, naszykowały potrawy, napiekiły rozmaitych ciast co niemiara. Wszystko pyszne. Dziękujemy za wysiłek wszystkim, którzy pomagali w zorganizowaniu naszych uroczystości. □





20 lat Szkoły Polskiej w Strasburgu

Barbara Geber
Dyr. Szkoły Polskiej

W dniach 16 i 17 czerwca Szkoła Polska w Strasburgu obchodziła uroczyste jubileusz 20-lecia istnienia. Jej powstanie wiąże się z historią Polonii zamieszkującej Alzację i miejscowości w Niemczech, położone blisko, po drugiej stronie Renu.

To dzięki rodzicom, dla których wychowanie dzieci w polskim duchu, choć z daleka od Ojczyzny, było bardzo ważne, w 1992 r. w Strasburgu powstały załóżki dzisiejszej Szkoły. Początki były bardzo skromne. I jak to zwykle bywa na obczyźnie, wszystko zaczęło się przy polskim kościele i z pomocą księdza proboszcza. To ks. S. Kupczak, widząc liczną obecność polskich rodzin z małymi dziećmi, zaproponował utworzenie przy parafii Notre Dame de Lourdes w Strasburgu, załóżki szkoły polskiej. Jej celem była troska o to, by dzieci polskiego pochodzenia uczęszczające z racji miejsca zamieszkania do szkół francuskich lub niemieckich, mogły poznać polski język i kulturę. Inicjatywę ks. Kupczaka podjęła p. Agnieszka Stankiewicz-Marton, która z racji wykształcenia i powodów osobistych, zajęła się prowadzeniem lekcji języka polskiego.

Przy parafii powstała wspólnota, która mogła zwrócić się do polskich władz o nadanie szkole oficjalnego charakteru. Staraniem wszystkich – parafii, rodziców i działającego wówczas w Strasburgu Konsula Generalnego RP, Macieja Lewandowskiego, skromna szkoła parafialna

została w 1994 r. przekształcona w Filię Szkoły Polskiej w Paryżu, której kierownictwo powierzono p. Marcie Czarlińskiej. Opiekę nad Szkołą przejęło polskie MEN, a uczniowie zaczęli uzyskiwać honorowane w Polsce świadectwa ukończenia szkoły, w systemie uzupełniającym. Od roku 1996 Filia stała się SPK przy KG RP w Strasburgu, a kierownikiem jej została p. Beata Koelblen. Po jej wyjeździe do Polski funkcję tę przejęła p. Anna Cieplińska. W momencie utworzenia sekcji polskich, we francuskich szkołach międzynarodowych, funkcję kierownika szkoły sobotniej i koordynatora sekcji przejęła p. Barbara Geber. Dziś pełna nazwa szkoły brzmi: Filia Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Paryżu, z siedzibą w Strasburgu, a rozwijające się sekcje stanowią jej dopełnienie.

W sobotę, 16 czerwca uczniowie, nauczyciele, rodzice oraz zaproszeni goście spotkali się w gościnnym salonie, Stałego Przedstawicielstwa RP przy Radzie Europy, na jubileuszowej uroczystości. Po części oficjalnej – przypomnieniu historii Szkoły i podziękowaniach dla wszystkich, którzy

swoją pracą przyczynili się do rozwoju tej wspaniałej inicjatywy, odbyła się część artystyczna. Gościem honorowym uroczystości była znana polska aktorka, pani Anna Seniuk. Swoją energią i profesjonalizmem zachwyciła i dorosłych, i dzieci. A „Pchła Szachrajka” w jej mistrzowskim wykonaniu nie ma sobie równych! Cieszyliśmy się bardzo, że nasze dzieci mają okazję spotkać wybitnych polskich artystów i recytować wraz z nimi wiersze!

W niedzielę 17 czerwca, ks. Ryszard Górski odprawił, w kościele Notre Dames de Lourdes w Strasburgu, uroczystą Mszę św. w intencji Szkoły. Po Mszy, w sali parafialnej udekorowanej wystawą rysunków uczniów, spotkali się nauczyciele, absolwenci i rodzice, dzieląc się refleksjami nad osiągnięciami Szkoły i satysfakcją, że dzieci i młodzież, mieszkające z dala od Ojczyzny znają polski język, tradycję i kulturę. I często podejmują w Polsce studia, zawożąc do kraju zdobyte na obczyźnie doświadczenie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia jubileuszu bardzo serdecznie dziękujemy! A Szkole życzymy kolejnych lat powodzenia! □



Z blogu red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl



fol. A. Zawadzka

Czytelnik mego dziennika zarzuca mi ostatnio „brak jasnej postawy politycznej”, pyta kogo właściwie popieram? Będę próbował rzetelnie odpowiedzieć na ten zarzut! Otóż patrzę na scenę polityczną cum grano salis! I jednocześnie z wyrozumiałością dla poruszających się po niej aktorów. Patrząc wstecz jasno widać jak np. w okresie od roku 1914 wielcy politycy nie dostrzegali ku czemu szło... Regularnie dawali się zaskoczyć... Uderza mnie, iż Niemcy „naród o elitach politycznych na wysokim poziomie intelektualnym, długo ufali zbrodniarzowi i psychopacie pozbawionemu poczucia rzeczywistości - Hitlerowi!

Co do mego „braku jasnej postawy politycznej”, to staram się zrozumieć i jednych, i drugich. Chcę być uczniem Giorgio La

Piry, budować dialog ponad podziałami... Cieszy mnie będący w toku od roku 1986 proces beatyfikacyjny La Piry! Uważam, że trzeba zabiegać o to, by umiano „spierać się kulturalnie”. W tym kierunku zawsze szła działalność naszego polskiego stowarzyszenia im. Giorgia La Piry... Dodam, iż modłę się o chrześcijańskie odrodzenie narodów... Co do naszego stowarzyszenia im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, to w moim pojęciu ma ono też „rolę edukacyjną do spełnienia”... Idzie o to, by przekazywać – w szczególności młodemu – wysoce patriotyczną i „ponadpartijną” myśl Nowaka.

No i jeszcze jedno. Głęboko wierzę, że Polacy mają znaczną rolę do odegrania w walce o prężną, gospodarczo sprawną Europę, o Europę rzeczywiście zdolną stawić czoła wyzwaniom naszych czasów.

Tyle w dużym skrócie, z nieznanym mi przyczyn komputer „obciął” pierwszą wersję tego tekstu! □



Zjazd Polonii i Uroczystość Bożego Ciała

Olimpia Ukleja

Piękny słoneczny poranek 10 czerwca 2012 roku. Wyruszamy z mężem naszym wyłożonym samochodem z parafii St. Roch we Fréjus nadmorską drogą, obierając kierunek - St. Tropez, która nas zaprowadzi do Grimaud, gdzie na skrzyżowaniu drogi do Plan de la Tour w zacienionym drzewami parku znajduje się średnio-wieczna kaplica Matki Bożej de la Queste.

Tu ksiądz Jerzy Chorzempa już po raz siódmy zorganizował, wraz z PZK Południa Francji, coroczny Zjazd Polonii Lazuruwego Wybrzeża.

Przed opuszczeniem Fréjus otrzymaliśmy jeszcze ostatnie uwagi ks. Jerzego, by zabrać ze sobą Księży - gości: ks. Jana Ciągto, Prowincjała Księży Chrystusowców we Francji i Hiszpanii i ks. Zbigniewa Kreta, który mu towarzyszył w celu poznania terenu swojej przyszłej misji. Wzięliśmy ze sobą także Mszał, śpiewniki, biuletyn „Nasza Wspólnota” i - oczywiście - polską flagę z orłem w koronie, którą umieścimy... na przydrożnym drzewie jako drogowskaz dla przybywających do Grimaud polskich pielgrzymów. Po drodze mijaliśmy malownicze, przykuwające wzrok pejzaże zatoki St. Tropez, ale mimo to w naszych rozmowach większą uwagę skupialiśmy na problemach związanych z naszym krajem. I tak wymienialiśmy nasze uwagi na temat negatywnych skutków nierozliczenia w wolnej Polsce komunizmu; dokonanego ponad głowami społeczeństwa porozumienia Okrągłego Stołu; dalszej grabieżczej prywatyzacji; degradacji cywilizacyjnej państwa, m.in. walki z krzyżem i religią, zaprzaństwa wobec własnej tradycji, a nawet braków wolności słowa! Nie brakło jednak i pocieszających wieści z Kraju - że duch w narodzie nie ginie i setki tysięcy ludzi manifestują na ulicach polskich miast wyrażającą wolę walki o prawdziwą wolność i prawa chrześcijan we własnym kraju!

Do Grimaud dojechaliśmy przed godziną 10., i zaraz zabraliśmy się do pracy - rozstawiania stołów i krzeseł, pod rozłożystymi platanami rosnącymi wokół kaplicy. Powoli też zaczęli przyjeżdżać też następni Rodacy, i parking zaczął się wypełniać samochodami. Ks. Prowincjał Jan Ciągto, który specjalnie przybył na tę okazję z Paryża, wygłosił do nas, przybyłych, prelekcję na temat: „Kościół moim domem”. Jego konferencja przekształciła się później w luźną dyskusję, do której dotaczali kolejni przyjeżdżający rodacy - z Cannes, Nicei, Tuluzy, Ste Maxime. Wśród obecnych nie brakło przewodniczącej Polskiego Związku Katolickiego Lazuruwego Wybrzeża, pani Lidii Mailliet-Woźniak, adwokat i wykładowcy prawa na Uniwersytecie w Tulonie - spiritus movens życia polskiej Wspólnoty.

Czekaliśmy już tylko na naszego Ks. Jerzego Chorzempę, który pozostał rano we Fréjus, aby pełnić postugę duszpasterską dla miejscowej ludności i przeżyć z nimi pierwsze Komunie św. dzieci w tak wspaniałą Uroczystość Bożego Ciała. Wreszcie jednak i on



przybył, tak że miał nawet okazję zabrać głos w kończącej się dyskusji związanej ze wspomnianym referatem ks. Ciągty.

Kolejnym krokiem do przeżycia Najświętszej Ofiary Mszy św. z uroczystości Bożego Ciała było wspólne odmówienie Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Msza św. koncelebrowana przez naszych trzech kapłanów rozpoczęła się punktualnie o 13-tej. Przewodniczył jej ks. Zbigniew, a homilię wygłosił do licznie zgromadzonych wiernych ks. Prowincjał. Słowa jego kazania nawiązywały także do tematyki wcześniejszej prelekcji i przypominały o konieczności zachowania chrześcijańskich korzeni, stanowiących fundament naszej cywilizacji.

Po Mszy św. spotkaliśmy się na wspólnym obiedzie. Stół, na którym nasi rodacy złożyli przywiezione pokarmy i napoje, był naprawdę suto zastawiony, tak że było z czego wybierać, aby się posilić. Przy stołach nie brakło ciekawych spotkań i rozmów na przeróżne tematy. Skoro wszyscy się posilili, przeszliśmy do kaplicy, aby tam przeżyć wspaniałą inscenizację słowno-muzyczną „O Aniele Stróżu”, zaprezentowaną przez dzieci. Przygotowały ją panie: Lidia, wraz ze swoją przyjaciółką, psycholog Kamilą Saissi-Pawłowicz i Iwona Bernier. Wspierał je oczywiście i Ks. Jerzy. Ten występ przysporzył nam wielu radości i wzruszeń.

Później znów można było się posilić i dalej prowadzić długie rozmowy. I tak prawie aż do nocy, tyle że od poniedziałku czekały nas codzienne obowiązki i trzeba było wracać.

Ksiądz Jerzy już zapowiedział jednak kolejne wspólnotowe spotkanie - optatkowe - 20 stycznia, i ponowny Zjazd za rok, w niedzielę 9 czerwca 2013. Wszyscy będziemy na nie czekali i liczyli na szczęśliwy powrót z sierpniowego zastępstwa w Grecji naszego ukochanego Ks. Jerzego, jeżeli tam nie zostanie. □



GŁOS WOKÓŁ SPORTU 

Bogdan Usowicz

☹ Degenkolb z grupy Shimano wygrał siódmy, ostatni etap 6g. Tour de Pologne z metą w Krakowie. Zwycięzcą całego wyścigu został Włoch Moreno Moser z zespołu Liquigas, który wyprzedził w klasyfikacji generalnej Michała Kwiatkowskiego.

☹ Nowym trenerem piłkarskiej kadry Polski został Waldemar Fornalik (ostatnio Ruch), który zastąpi Smudę. Trener dobry, ale mało autonomiczny i zapewne PZPN narzuci mu dodatkowych „fachowców”.

☹ Puchary. Legia Warszawa zmierzy się z Metalurgsem Lipawa w II rundzie eliminacji Ligi Europy, a Metalurg Skopje będzie rywalem Ruchu Chorzów. Lech Poznań zremisował w Kazachstanie z Żetysu Tałdykorgan 1:1 i po wygranej 2:0 w Poznaniu awansował do drugiej rundy kwalifikacji Ligi Europy, w której spotka się z Budućnością Podgorica (Czarnogóra).

☹ Polscy siatkarze po raz pierwszy w historii wygrali Ligę Światową. W finale Polacy pokonali 3:0 USA, w półfinale w takim samym stosunku Bułgarię.

☹ Przed igrzyskami w Londynie. Tomasz Majewski zajął w Londynie w mityngu Diamentowej Ligi drugie miejsce w konkursie pchnięcia kulą. Mistrz olimpijski z Pekinu uzyskał odległość 21,28. Zwyciężył mistrz świata z Osaki (2007) Amerykanin Reese Hoffa. Na tych samych zawodach brązowy medalista mistrzostw Europy w Barcelonie (2010) Adam Kszczot wygrał bieg na 800 m.

☹ Agnieszka Radwańska odniosła największy triumf w swojej karierze tenisistki. Polka doszła do finału Wimbledonu, gdzie uległa dopiero Serenie Williams. W rankingu tenisistek Radwańska awansowała na 2 miejsce WTA Tour. Nasza tenisistka została także chorążym polskiej reprezentacji na olimpiadę w Londynie.

☹ Łukasz Kubot i francuski tenisista Jeremy Chardy wygrali turniej gry podwójnej turnieju ATP Tour na kortach ziemnych w Stuttgartar-

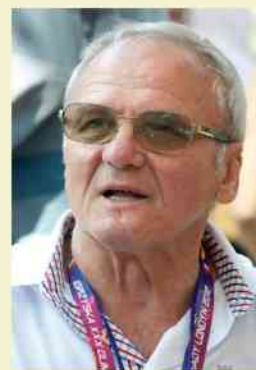
cie. Zwycięstwem Jerzego Janowicza zakończył się challenger ATP na kortach ziemnych w holenderskiej miejscowości Scheveningen. Urszula Radwańska przegrała w amerykańskim Stanford w walce o półfinał turnieju WTA (pula nagród 640 tys. dol.) z niżej notowaną Amerykanką Coco Vandeweghe 4:6, 4:6.

☹ Polska mimo pokonania Szwajcarii w Inowrocławiu 64:51 w ostatnim meczu eliminacji mistrzostw Europy koszykarek nie awansowała do finałowego turnieju, który zostanie rozegrany we Francji. Przeszedł o tym gorszy bilans matczyńskich punktów z Czarnogórą i Serbią.

☹ Boks. Andrzej Fonfara po pokonaniu słynnego Glena Johnsona wdarł się do czołówek wszystkich prestiżowych rankingów. Polski bokser mieszka od wielu lat w Chicago.

☹ Zmarł Jerzy Kulej. Urodził się 19 października 1940 r. Wychował się na Ostatnim Groszu, jednej z biedniejszych dzielnic Częstochowy i zaczynał przygodę sportową w miejscowej Skrze. Największe sukcesy bokserskie Kulej odnosił pod wodzą trenera Feliksa Stamma.

Stamm był w jego narożniku w 1964 (Tokio) i 1968 r. (Meksyk), kiedy zdobywał olimpijskie złoto (dwukrotnie, jako jedyny polski bokser w historii) w wadze lekkopółśredniej. Za pierwszym razem w finale pokonał reprezentanta ZSRR Jewgienija Frotowa, a tytuł obronił po zwycięstwie nad Kubańczykiem Enrique Regueiferosem. Kulej stoczył 348 walk; 317 wygrał, 6 zremisował, tylko 25 przegrał. Nigdy nie leżał na deskach. Oprócz złotych medali olimpijskich, w dorobku ma tytuły mistrza Europy (1963, 1965) i wicemistrza (1967). □



Zaproszenie na uroczystości rocznicy powstania Solidarności i rocznicy wybuchu II wojny światowej

Dla uczczenia 32. rocznicy powstania Solidarności i 73. rocznicy wybuchu II wojny światowej Zarząd Koła Paryż Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i ich Rodzin we Francji zaprasza Rodaków i przyjaciół Polski na manifestację patriotyczną, która odbędzie się w piątek 31 sierpnia o godz. 19.30 przy Płycie Solidarności na Placu Inwalidów w Paryżu.

Natomiast w niedzielę 2 września o godz. 11., w Polskim

Kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Paryżu odprawiona zostanie uroczysta Msza św. rocznicowa, upamiętniająca 32 rocznicę powstania Solidarności oraz wszystkie ofiary II wojny światowej w 73 rocznicę jej wybuchu.

Zarząd Koła Paryż Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i ich Rodzin we Francji - spadkobiercy polskich żołnierzy walczących na wszystkich frontach świata o wolność i niezawisłość Polski, przelewających za naszą Ojczyznę własną krew i oddających życie - pragnie w ten sposób oddać im hołd i należną bohaterom cześć. □

Studium Filozof.-etyczno-społeczne przy PMK we Francji przyjmuje zapisy na rok akademicki 2012/13

Na kierunku: 1. Studium retoryki (2-semestr); 2. Studia filozoficzne; 3. Podyplomowe studia przygotowania pedagogicznego (4-semestr); 4. Studium kształcenia i wychowania dziecka w wieku przedszkolnym (4-semestr); 5. Studium asystent menagera (2-semestr); 6. Studium asystent seniora (3-semestr); 7. Studium architektury ogrodów, wnętrz i florystyki (4-semestr); 8. Studium finansów i rachunkowości (przedsiębiorstw) (3-semestr); 9. Kurs języka angielskiego (dla początkujących i zaawansowanych); 10. Kurs komputerowy (dla początkujących i zaawansowanych).

Szczegółowe informacje w Sekretariacie Studium: 263 bis, rue St Honoré 75001 Paris (wtorki i czwartki: 9.-12.30 i 16.-19.); T. 01 42 60 66 58; e-mail: studiumkul@free.fr □

KOŚCIÓŁ NASZYM DOMEM



POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE DEKANAT PÓŁNOCNEJ FRANCJI ZAPRASZA DO FATIMY

Z OKAZJI 95EJ ROCZNICY OBJAWIEŃ I
50EJ ROCZNICY OTWARCIA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II
(OD 8 DO 15 PAŹDZIERNIKA 2012)

Wyjazd autokarem z Harnes, Billy-Montigny i Dourges
Odlot z Roissy Charles de Gaulle

CENA: 965€

obejmuje:
- podróż autokarem i samolotem.
- noclegi z utrzymaniem w Hotelu CASA DOMINICANAS.
- opłata na wyjazd z Fatimy.
- opłata ubezpieczeniowa.
zapisy do Niedzieli 1 lipca 2012 r.
(wpłata przy zapisie: 500€)



SIÈGE SOCIAL DU P.Z.K.:

MISSION CATHOLIQUE POLONAISE
19, rue de Saint Claude
62440 HARNES

☎: 0321780370
0612185192



Paweł Bednarczyk
 Tel. 06.50.85.01.61
 e-mail: bednar84@gmail.com
 www.republika.pl/pomoc_komputery

POMOC KOMPUTEROWA

- NAPRAWA, PROGRAMOWANIE
- LISIWIENIE WIRUSÓW
- ODZYSKIWANIE DANYCH
- KONSERWACJA KOMPUTERA
- SKŁADANIE KOMPUTERÓW NA ZAMÓWIENIE
- PROJEKTY WIZYTÓWEK, ULOTEK
- ITP.

MATER

Katolicka Szkoła Polska
Mater Polonia w Kremlin Bicêtre
 przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny
2012/2013.
 Zajęcia w środy lub soboty. Informacje i kontakt:
 01.47.26.86.30, 06.99.91.80.28;
 e-mail: materpolonia@voila.fr

Szkola polska
 ECOLE POLONAISE PARIS

Szkola Polska im. A. Mickiewicza
 przy 11-15, rue Lamandé (Paryż XVII)
 prowadzi zapisy uczniów na rok szkolny
 2012/13
 do klasy I szkoły podstawowej.
 Szczegółowe informacje na stronie internetowej: www.szko-
 laparyz.polemb.net lub w sekretariacie - tel. 01 42 28 63 82.
Serdecznie zapraszamy
 w pierwszej kolejności 7-latkę (rocznik 2005).

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

Par. Troyes, Sens, Auxerre - ks. Wiesław Gronowicz - 350 €
 Ks. Antoni Biel - 500 €
 MLE Nienaltowska Elżbieta - 100 €
 Confrerie du St. Rosaire Patronage
 de la Cite Cornuault - Evin Malmaison - 50 €
 Grount Pelagia - Evin Malmaison - 20 €
 Schors Francois z Evin Malmaison - 20 €
 Mr Henri Gresique z Dourges - 100 €
 Mme Zaczek Marie Christine - Dourges - 100 €
 Mme et Mr Jaskula - Urbanski - Evin Malmaison - 30 €

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać“

GŁOS KATOLICKI
 VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

PODRÓŻE DO POLSKI

Izabell - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
 TEL. 01 41 71 12 70; 06 20 87 70 77!

Luxsus - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. TEL. 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

Stella Maris
 Village Vacances

Zaprasza na weekendy i wakacje

Polski ośrodek wakacyjny
 położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Niskie ceny, zniżki dla młodzieży,
 dzieci do lat 3 za darmo!

Rezerwacja:
 Stella Maris - 376 chemin Baillarquet - 62780 Stella-Plage
 Tel. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55
 contact@stellamaris-vacances.com - www.stellamaris-vacances.com

A D W O K A T

Małgorzata Laurichesse
 8, rue d'Uzès, 75002 Paris

Przyjmujemy tylko na umówione spotkania (mówimy po polsku)

kom. 06 89 51 01 23 • fax 01 45 94 20 23
 e-mail: malgomsl@neuf.fr • www.laurichesse-avocat-avotreecoute.com

La Crypte „Polska”
 Place Maurice Barres - 75001 Paris

Odnowiona i pięknie urządzona krypta przylegająca do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w której połączono dawny styl z estetycznym, współczesnym wyposażeniem stała się miejscem spotkań. Zapraszamy do urządzania w jej murach uroczystości rodzinnych: ślubów, chrztów lub przyjacielskich i zawodowych spotkań. Sala może przyjąć do 60 osób.

Wynajem Krypty - cennik: 3 godziny - 350 €; 6 godz. - 450 €. Kuchnia (wyposażona) liczona jest osobno - do uzgodnienia.
Rezerwacje: T: +33 (0)1 55 35 32 26; T. fax.: +33 (0)1 42 96 19 89.



ITAKA
 Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych
 www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl
 tel. (00 48) 22 654 70 70

POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU

 W dniu 18 listopada 2009 r. w Olsztynie zaginął **Jakub Dąbrowski**. Ma 9 lat, 130 cm wzrostu i niebieskie oczy. Możliwe miejsca pobytu: Olsztyn, Kraków. Istnieje podejrzenie, że może on przebywać na terenie Francji.

Ktokolwiek widział **Jakuba Dąbrowskiego** lub ma jakiegokolwiek informacje o jego losie proszony jest o kontakt z **ITAKĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod całodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję.
Zdjęcia Jakuba Dąbrowskiego oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBADPARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

LE CINQUIÈME
CRAYONProjektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...


TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
INFORMACJE PRAWNE
**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe i notarialne we Francji i w Polsce**Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**École Privée NAZARETH**
Szkoła Języka Francuskiego

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie - 20, rue Legendre, Paris 17**status studenta**

Zapisy na II semestr 2011/2012 w styczniu i lutym 2012 r.!

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne**Sprawy Urzędowe**
Sobczyk Anna

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Tłumaczenia na żywo
(lekarz, poród, adwokat, policja itp.)
- CV, listy motywacyjne, podania

Tel. 06.66.42.64.08
e-mail: sobczykanna@yahoo.pl
(poniedziałek - sobota
od 10:00 do 19:00)

SIRET: 524 219 854 000 14

Informuje, że nie zajmuję się poszukiwaniem pracy i mieszkań

WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.
T. 06. 37. 44. 69. 63.
PRZEPROWADZKI WE FRANCJI
PRZEWÓZ PACZEK, MEBLI TOWARÓW DO POLSKI- wynajem auta osobowego z szoferem
- dowóz na lotnisko (ceny do uzgodnienia)**TE-MAR** e-mail: temar1978@gmail.com; 06 68 03 50 45

TRANSPORT. Paryż → Warszawa → Białystok!
- PRZEPROWADZKI, - PACZKI, - CZĘŚCI SAMOCHODOWE, - ŻYWNOSĆ, - LAWETA.
06.27.58.68.36; (0048)797.520.914; E-mail: mariusztynecki@yahoo.pl
WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ - 60€!
T. 06.20.03.34.85
BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKITłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**Dr Danuta Baranowicz-Schouker****chirurgien-dentiste**33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M^o Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)**GŁOS**
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUETygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 28 (2464): 29.7-5.8.2012

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur mcp.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 18.7.2012

Inf. o prenumeracie na str. 3



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS - www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

30 lipca - 12 sierpnia 2012

PONIEDZIAŁEK

30 LIPCA

6¹⁰ Matki żony i kochanki - serial 7¹⁰ Klimaty i smaki 7³⁵ Rodzinka Dinka 7⁵⁵ Karino - serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Smaki polskie 11⁰⁰ Tygodnik.pl 11³⁵ Rodzinka.pl - serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia - serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Stacjka - serial 13⁵⁵ M jak miłość - serial 14⁵⁵ Salon Polonii 15⁴⁰ Złotopolscy - telenowela 16¹⁰ Naszaarmia.pl 16³⁵ Magazyn 16⁵⁰ Rodzinka.pl - serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Matki żony i kochanki - serial 18⁵⁵ Klimaty i smaki 19¹⁵ Barwy szczęścia - serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20⁵⁰ Wiedźmy - serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 - Pogoda.pl 22⁴⁵ Laskowik Malicki 23⁴⁰ Film dok. 0⁴⁵ Rodzinka.pl - serial 1¹⁵ Karino - serial

WTOREK

31 LIPCA

6⁰⁵ Matki żony i kochanki - serial 7¹⁰ Błękitne wakacje 7³⁰ Las bliżej nas 7⁵⁵ Serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Smaki polskie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Rodzinka.pl - serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia - serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ 1920 Wojna i miłość - serial 13⁴⁵ M jak miłość - serial 14⁴⁰ Maktowicz w podróży 15¹⁵ Złotopolscy - telenowela 15⁵⁰ Opole 2009 16⁵⁰ Rodzinka.pl - serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Matki żony i kochanki - serial 18⁵⁵ Zielonym do góry 19¹⁵ Barwy szczęścia - serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20⁵⁰ Ojciec Mateusz - serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Budka Suflera 23³⁰ Operacja życie - dok. 0²⁰ Zaczise gwiazd 0⁴⁵ Rodzinka.pl - serial 1¹⁵ Serial

ŚRODA

1 SIERPNI

6⁰⁵ Ja wam pokażę! - serial 7⁰⁰ Wilnoteka 7²⁰ Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca 7⁵⁵ Znak Orła - serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Smaki polskie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Rodzinka.pl - serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia - serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Wiedźmy - serial 13⁴⁵ M jak miłość - serial 14⁴⁵ Błękitne wakacje 15¹⁵ Złotopolscy - telenowela 15⁴⁵ Sabat Czarownic 16⁵⁰ Rodzinka.pl - serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Ja wam pokażę! - serial 18⁵⁵ Wilnoteka 19¹⁵ Barwy szczęścia - serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda.pl 20⁵⁰ Warto kochać - serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ 68 r. wybuchu Powstania Warszawskiego 23⁴⁵ Powstanie zwykłych ludzi 0⁴⁵ Rodzinka.pl - serial 1¹⁵ Znak Orła - serial

CZWARTEK

2 SIERPNI

6⁰⁵ Panny i wdowy - serial 7¹⁵ Z herbem w nazwisku 7⁵⁵ Klasa na obcasach - serial 8³⁰ Pytanie

na śniadanie 10⁴⁵ Smaki polskie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Rodzinka.pl - serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia - serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Pogoda na piątek - serial 13⁴⁵ M jak miłość - serial 14⁴⁰ Skarby nieodkryte 15¹⁵ Złotopolscy - telenowela 15⁴⁵ 68 r. wybuchu Powstania Warszawskiego 16⁵⁰ Rodzinka.pl - serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Panny i wdowy - serial 18⁵⁵ Lubelskie z pasją 19¹⁵ Barwy szczęścia - serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda.pl 20⁵⁰ Fatszerze - serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 - Pogoda.pl 22⁴⁵ Pitbull - serial 23⁴⁰ Film dok. 0⁴⁵ Rodzinka.pl - serial 1¹⁵ Klasa na obcasach - serial

PIĄTEK

3 SIERPNI

6¹⁰ Jan Serce - serial 7¹⁵ Program ekumeniczny 7⁴⁰ Magazyn 8⁰⁰ Serial 8³⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Smaki polskie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Rodzinka.pl - serial 12⁰⁰ Dwie strony medalu - serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Pogoda na piątek - serial 13⁴⁵ Warto kochać - serial 14⁴⁰ Nie ma jak Polska 15¹⁵ Złotopolscy - telenowela 15⁵⁰ Kabaretowy Klub Dwójki 16⁵⁰ Rodzinka.pl - serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Jan Serce - serial 18⁵⁵ Wielkop. Parki Krajobrazowe 19¹⁵ Dwie strony medalu - serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda.pl 20⁵⁰ Na dobre i na złe - serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Pierścionek z orłem w koronie - dramat 0⁴⁵ Rodzinka.pl - serial 1¹⁵ Serial

SOBOTA

4 SIERPNI

6¹⁵ Złotopolscy(5) - telenowela 8³⁵ Polonia 24 - Pogoda.pl 9²⁰ Serial 10²⁰ Jak to działa 10⁵⁰ Roztoczański Park Narodowy 11⁴⁰ Pamiętaj o mnie 12⁰⁵ Nie ma jak Polska 12⁴⁰ Ojciec Mateusz - serial 13³⁰ Maktowicz w podróży 14⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁵⁰ Polonia w Komie 15⁰⁰ Film dok. 15⁵⁵ Kulturalni PL 17⁰⁰ Błękitne wakacje 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Pogoda na piątek - serial 18⁵⁰ Laskowik Malicki 19³⁵ Polonia w Komie 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda.pl 20⁴⁵ 1920 Wojna i miłość - serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Mistrz i Małgorzata - serial 0¹⁵ Nie ma jak Polska 0⁵⁰ Pogoda na piątek - serial

NIEDZIELA

5 SIERPNI

6⁰⁰ Rodzinka.pl(5) - serial 8²⁰ Błękitne wakacje 8⁴⁵ Polonia 24 9²⁰ Ziarno 9⁵⁰ Szkota życia - serial 10²⁰ Fantazmaty Powstania Warszawskiego 11⁰⁵ Wajrak na tropie 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami 13⁰⁰ Msza św.- kościół św. Floriana Stalowa Wola 14²⁰ Program rozryw.

15¹⁵ Wielkop. Parki Krajobrazowe 15³⁵ Polonia w Komie 15⁴⁰ Film dok. 16²⁰ Skarby nieodkryte 16⁵⁵ Opole 2012 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Pogoda na piątek - serial 18⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 19¹⁵ Polonia w Komie 19²⁵ Rodzinka Dinka 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda.pl 20⁴⁵ Stacjka - serial 21⁵⁰ Program rozryw. 22⁴⁰ Pogoda.pl 22⁵⁵ Prawdę mówiąc 23²⁰ Pamiętaj o mnie 23⁴⁰ Dwie strony medalu - serial 0¹⁰ Opole 2012 0⁵⁰ Pogoda na piątek - serial

PONIEDZIAŁEK

6 SIERPNI

7¹⁰ Klimaty i smaki 7³⁵ Rodzinka Dinka 7⁵⁵ Karino - serial 8³⁰ Koncert Fund. A. Dymnej 9³⁵ Czarne chmury - serial 10⁴⁵ Smaki polskie 11⁰⁵ Prawdę mówiąc 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Marzenia do spełnienia - serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia - serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Stacjka - serial 13⁵⁰ M jak miłość - serial 14⁴⁵ Opole 2012 15²⁰ Reporter Polski 15⁴⁰ Złotopolscy - telenowela 16¹⁰ Naszaarmia.pl 16³⁵ Magazyn 16⁵⁰ Marzenia do spełnienia - serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Matki żony i kochanki - serial 19⁰⁰ Klimaty i smaki 19¹⁵ Barwy szczęścia - serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda.pl 20⁵⁰ Wiedźmy - serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Laskowik Malicki 23⁴⁵ Fantazmaty Powstania Warszaw. 0⁴⁵ Marzenia do spełnienia - serial 1¹⁵ Karino - serial

WTOREK

7 SIERPNI

6⁰⁵ Matki żony i kochanki - serial 7⁰⁵ Błękitne wakacje 7³⁰ Las bliżej nas 7⁵⁵ Plecak peten przygód - serial 8³⁰ Opole 2012 9³⁵ Czarne chmury - serial 10⁴⁵ Smaki polskie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Marzenia do spełnienia - serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia - serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ 1920 Wojna i miłość - serial 13⁴⁵ M jak miłość - serial 14⁴⁰ Maktowicz w podróży 15¹⁵ Złotopolscy - telenowela 15⁵⁰ Program rozrywkowy 16⁵⁰ Marzenia do spełnienia - serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Matki żony i kochanki - serial 18⁵⁵ Zielonym do góry 19¹⁵ Barwy szczęścia - serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda.pl 20⁵⁰ Ojciec Mateusz - serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Budka Suflera 23⁴⁵ Operacja życie 0¹⁵ Zaczise gwiazd 0⁴⁵ Marzenia do spełnienia - serial 1¹⁵ Plecak peten przygód - serial

ŚRODA

8 SIERPNI

6⁰⁵ Ja wam pokażę! - serial 7⁰⁰ Wilnoteka 7²⁵ Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca 7⁵⁵ Znak Orła - serial 8³⁰ Program rozrywkowy 9³⁵ Czarne chmury - serial 10⁴⁵ Smaki polskie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵

Marzenia do spełnienia – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Wiedźmy – serial 13⁴⁵ M jak miłość – serial 14⁴⁵ Błękitne wakacje 15¹⁵ Złotopolscy – telenowela 15⁴⁵ Program rozrywkowy 16⁵⁰ Marzenia do spełnienia – serial 17¹⁵ Polonia w Komie 17²⁵ Program rozrywkowy 17⁵⁵ Ja wam pokażę! – serial 18⁵⁵ Wilnoteka 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda.pl 20⁵⁰ Warto kochać – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Program rozrywkowy 0⁴⁵ Marzenia do spełnienia – serial 1¹⁵ Znak Orła – serial

CZWARTEK 9 SIERPANIA

7²⁰ Z herbem w nazwisku 7⁵⁵ Klasa na obcasach 8³⁰ Festiwal Piosenki Zaczarowanej im M. Grechuty 9³⁵ Czarne chmury – serial 10⁴⁵ Smaki polskie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Marzenia do spełnienia – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Pogoda na piątek – serial 13⁴⁵ M jak miłość – serial 14⁴⁰ Skarby nieodkryte 15¹⁵ Złotopolscy – telenowela 15⁴⁵ Budka Suflera 16⁵⁰ Marzenia do spełnienia – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Panny i wdowy – serial 18⁵⁵ Reporter Polski 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda.pl 20⁵⁰ Falszerze – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polo-

nia 24 22⁴⁵ Pitbull – serial 23⁴⁰ Cyrk ze złamanym sercem – dok. 0⁴⁵ Marzenia do spełnienia – serial 1¹⁵ Klasa na obcasach – serial

PIĄTEK 10 SIERPANIA

6¹⁰ Jan Serce – serial 7¹⁵ Program ekumeniczny 7⁴⁰ Magazyn Medyczny 7⁵⁵ Serial 8³⁰ Festiwal Piosenki Zaczarowanej im M. Grechuty 9³⁵ Czarne chmury – serial 10⁴⁵ Smaki polskie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁵ Marzenia do spełnienia – serial 12⁰⁰ Dwie strony medalu – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Pogoda na piątek – serial 13⁴⁵ Warto kochać – serial 14⁴⁰ Nie ma jak Polska 15¹⁵ Złotopolscy – telenowela 15⁵⁰ Kabaretowy Klub Dwójki 16⁵⁰ Marzenia do spełnienia – serial 17¹⁵ Polonia w Komie 17²⁵ Program rozrywkowy 17⁵⁵ Jan Serce – serial 18⁵⁵ Wielkop. Parki Krajobrazowe 19¹⁵ Dwie strony medalu – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda.pl 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Trójkąt bermudzki – film 0⁴⁵ Marzenia do spełnienia – serial 1¹⁵ Serial

SOBOTA 11 SIERPANIA

6⁰⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8²⁵ Polonia 24 – Pogoda.pl 9¹⁰ Szaleństwa Panny Ewy – serial 10⁰⁵ Jak to działa 10⁴⁰ Poleski Park Narodowy 11⁴⁰ Pamiętaj o mnie 12⁰⁵ Nie ma jak Polska 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Maktowicz w podróży 14⁰⁰

Na dobre i na złe – serial 14⁵⁰ Polonia w Komie 15⁰⁰ Złota 10 Przystanku Woodstock 15⁵⁵ Kulturalni PL 17⁰⁰ Błękitne wakacje 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Pogoda na piątek – serial 18⁴⁵ Laskownik Malicki 19³⁰ Polonia w Komie 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda.pl 20⁴⁵ 1920 Wojna i miłość – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Mistrz i Matgorzata 0¹⁵ Nie ma jak Polska 0⁵⁰ Pogoda na piątek – serial

NIEDZIELA 12 SIERPANIA

8²⁰ Błękitne wakacje 8⁴⁵ Polonia 24 – Pogoda.pl 9²⁰ Ziarno 9⁵⁰ Szkoła życia – serial 10²⁰ Młodziutka staruszka 11⁰⁵ Wajrak na tropie 11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami 13⁰⁰ Msza św. kościół św. Bartłomieja w Kudowie Zdroju Czermej 14²⁰ Program rozrywkowy 15²⁰ Wielkop. Parki Krajobrazowe 15³⁵ Polonia w Komie 15⁴⁵ Podróż do Lwowa w lata 30 16²⁰ Skarby nieodkryte 16⁵⁵ Opole 2012 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Pogoda na piątek – serial 18⁴⁵ Wideo-oteka dorosłego człowieka 19¹⁵ Polonia w Komie 19²⁰ Rodzinka Dinka 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości – Sport – Pogoda.pl 20⁴⁵ Stacyjka – serial 21⁵⁰ Program rozrywkowy 22⁴⁰ Pogoda.pl 22⁵⁵ Prawdę mówiąc 23²⁰ Pamiętaj o mnie 23⁴⁰ Dwie strony medalu – serial 0¹⁰ Opole 2012 0⁵⁰ Pogoda na piątek – serial. □

TRWAM PROGRAM**30 lipca – 5 sierpnia 2012****PONIEDZIAŁEK 30 LIPCA**

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Dla dzieci 7⁵⁵ Św. na każdy dzień 8⁰⁰ Octava dies 8³⁵ Wieś – to też Polska 9⁵⁰ Felieton 10⁰⁰ Rozmowy niedok. 11¹⁰ Św. na każdy dzień 11¹⁵ Jak my to widzimy 11⁴⁵ By odnowić oblicze ziemi 12⁴⁵ Św. na każdy dzień 12⁵⁰ Koncert życzeń 14⁰⁵ Św. na każdy dzień 15⁴⁵ Tak mówi Amen 15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Savoir vivre 16³⁰ Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Reportaż 17⁴⁵ Informacje 18⁰⁰ Spotkanie Rodziny RM 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ Świat w obrazach 22¹⁰ Reportaż

WTOREK 31 LIPCA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ Reportaż 8³⁰ Św. na każdy dzień 8³⁵ Muzyczne drogowskazy 9²⁵ Savoir vivre 9⁴⁵ Św. na każdy dzień(4) 15⁰⁰ Z wędką nad wodę 15⁴⁵ Tak mówi Amen 15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Aktualności WSKSiM 16¹⁵ Kalejdoskop młodych 16⁴⁵ Św. na każdy dzień 17⁰⁰ Drogowskazy zdrowia 17²⁵ Św. na każdy dzień 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ Świat w obrazach 22¹⁰ Reportaż

ŚRODA 1 SIERPANIA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ Dla dzieci 8²⁰ Felieton 8³⁰ Św. na każdy dzień 8³⁵ Drogowskazy zdrowia 9⁴⁵ Św. na każdy dzień(2) 10³⁰ Audycja generalna 14²⁵ Św. na każdy

dzień 15⁴⁵ Tak mówi Amen 15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16²⁵ Św. na każdy dzień 16³⁰ Pasjonaci 16⁵⁵ Św. na każdy dzień 17⁰⁰ Po str. prawdy 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 20⁰⁵ Świat w obrazach 22¹⁰ Reportaż

CZWARTEK 2 SIERPANIA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ Dla dzieci 8³⁰ Św. na każdy dzień 8⁵⁵ Pasjonaci 9⁴⁵ Św. na każdy dzień 9⁵⁰ Felieton 11¹⁰ Św. na każdy dzień 11¹⁵ Po stronie prawdy 13²⁵ Św. na każdy dzień(2) 15⁴⁵ Tak mówi Amen 15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Z wędką nad wodę 16⁵⁵ Św. na każdy dzień 17⁰⁰ Na tropie 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Św. na każdy dzień 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 17³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ Świat w obrazach

PIĄTEK 3 SIERPANIA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski pkt. widzenia 8³⁰ Św. na każdy dzień 8³⁵ Z wędką nad wodę 9²⁰ Św. na każdy dzień 9²⁵ Na tropie 9⁵⁰ Felieton 11¹⁰ Św. na każdy dzień 11¹⁵ Wypłyń na głębie 14²⁰ Św. na każdy dzień 15⁴⁵ Tak mówi Amen 15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Porady medyczne 17⁰⁰ Jazda próbna 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Św. na każdy dzień 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18⁵⁵ Św. na każdy dzień 19⁰⁰ W Namio-

cie Słowa 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ Świat w obrazach 22¹⁰ Wykład

SOBOTA 4 SIERPANIA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ Dla dzieci 8³⁰ Św. na każdy dzień 8³⁵ Porady medyczne 9⁰⁵ Św. na każdy dzień 9³⁵ Felieton 9⁴⁵ Św. na każdy dzień(2) 11³⁵ Jazda próbna 12⁰⁰ W Namocie Słowa 13¹⁰ Św. na każdy dzień(2) 14⁵⁰ 7 sakrament 15²⁰ Tak mówi Amen 15³⁰ Koncert życzeń 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Muzyczne drogowskazy 17²⁵ Św. na każdy dzień 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Zaczepnij ze źródła 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ Świat w obrazach 22¹⁰ Reportaż

NIEDZIELA 5 SIERPANIA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ M. Buczek 8³⁰ Św. na każdy dzień 8³⁵ Koncert życzeń 9⁰⁵ Św. na każdy dzień 9¹⁵ Przegląd Niedzieli 9²⁰ Zaczepnij ze źródła 9³⁰ Msza św. 10³⁰ 7 sakrament 11⁵⁰ Tak mówi Amen 12⁰⁰ Anioł Pański 12³⁰ Wieś – to też Polska 13³⁵ By odnowić oblicze ziemi 14³⁰ Św. na każdy dzień 15⁴⁵ Tak mówi Amen 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁰⁵ Informacje 18¹⁵ Rozmowy niedok. 19³⁰ Dla dzieci 20⁰⁰ Informacje 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Octava Dies 22¹⁰ Jak my to widzimy. □

Program Telewizji Trwam, od poniedziałku 6 sierpnia do niedzieli 12 sierpnia, ma tak samą ramówkę programową, co w tym tygodniu.

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO



Warszawa 44

PAMIĘTA MY